

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyj nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całościowo i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował kancelistów: Franciszka Rogowskiego w Bieczu i Stanisława Bieleckiego w Kolbuszowej, oficyalami kancelaryjnymi w X. klasie rangi, pozostawiając ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 lipca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

(Dalszy ciąg telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 20 b. m.).

W dyskusji nad upaństwowieniem kolei Północnej, której to dyskusji początek podali już wczorajsze depesze, zabrał głos imieniem Koła polskiego p. Stwiertnia. Mowca podniósł, że Rządy zmieniały się kolejno, ale zapatrywania kół przemysłowych, rolniczych i kupieckich na upaństwowienie kolei Północnej pozostały te same. Przed trzema laty poruszono tę sprawę w drodze wniosku nagłego. Komisja kolejowa przeprowadziła nad nią obszerną dyskusję i wybrała subkomitet, który opracował referat z wezwaniem do Rządu, aby przeprowadził upaństwowienie najdalej do 1 stycznia 1905. Mimo tego, wskutek znanych wypadków politycznych, wniosek ten nie przyszedł pod obrady Izby. Właśnie kolej Północna jest dowodem, że ważne sprawy

ekonomiczne nie powinny być traktowane ze stanowiska spekulanta, lub przedsiębiorcy prywatnego, jeno ze stanowiska ogólnego interesu. Zadanie jej upaństwowienia podniesiono już przed 30 laty. Jednakże przyjęty u nas został w kwestyi upaństwowienia kolei system nieodpowiedni. Przedewszystkiem upaństwowiano koleje z deficytem, pozostawiając linie główne i dobrze rentujące się prywatnej spekulacji, zamiast postępować odwrotnie: najpierw upaństwowić linie dobrze się rentujące, a potem dopiero upaństwowić nowe linie, lub prowadzić pewne linie z deficytem. To postępowanie sprawiło, że mamy dwie główne sieci kolei państwowych, rozdzielone od siebie koleją Północną. W takich warunkach Państwo nie może wyzyskać swego prawa regulowania taryf kolejowych.

Mieszany system administracji państwowej i prywatnej sprawia, że korzyści z zarządu państwowego są paraliżowane przez wpływ kolei prywatnych. W interesie przeto ludności należy dążyć do tego, aby wszystkie koleje dostały się w ręce Państwa. Upaństwowienie kolei Północnej jest koniecznym etapem do dobrej polityki komunikacyjnej.

Jeżeli zważymy, że przez budowę kolei alpejskiej utworzono nowy dostęp do morza, to przyjdzie do przekonania, że dalsze pozostawienie kolei w rękach prywatnych jest niestosowne, gdyż uniemożliwia jednolitą politykę taryfową i pociąga za sobą inne niewłaściwości. Za upaństwowieniem kolei Północnej przemawiają już także względy administracyjne i handlowe. Przez jej upaństwowienie otrzyma się jednolitą sieć kolei państwowych, na której można będzie silnie bronić swoich praw. Czysty zysk przypadnie wtedy nie akcyonariuszom, ale Państwu. Zysk ten przyczyni się do polepszenia jego sytuacji finansowej. Przytem Państwo uzyskałoby w takim razie silną władzę taryfową, co również nie jest do lekceważenia.

Oprócz tego upaństwowienie kolei Północnej działać będzie ożywczo na inne sieci kolei państwowych z powodu wspólności ta-

ryfowej. Dalej należy podnieść, że kolej Północna jest ważnym narzędziem dla rolnictwa i przemysłu w Austrii w ekonomicznej walce z Węgrami. Im rychlej Państwo będzie w posiadaniu tej kolei, tem łatwiej będzie mogło zmusić Węgry polityką taryfową do pozyczenia koncesyi. Austria powinna dziś zbroić się do walki ekonomicznej i otworzyć wszystkie drogi komunikacyjne dla naszych produktów, aby nie zastał nas nieprzygotowanymi zwrot w naszych stosunkach ekonomicznych.

Następnie mowca obszernie zajmował się wywodami p. d'Elverta i nazwał zapatrywanie jego, że należy upaństwowiać powoli a tania, fałszywym. Zwolennicy bezwzględnego upaństwowienia są również za to ile możności taniem upaństwowieniem, jednakże dotychczasowy upokarzający stan dla Państwa, który polega na tem, że Państwo wobec kolei Północnej było bezsilne, gdy szło o uwzględnienie potrzeb ekonomicznych ludności — właśnie za tem przemawia, aby upaństwowienie nastąpiło natychmiast.

Bar. Elvert poruszył także myśl, aby kwestyę upaństwowienia załatwiono drogą procesu. Mowca przypomina, że gdy mówiono o upaństwowieniu tej kolei w r. 1884, przeciwnik upaństwowienia przytoczył, że Państwo skutkiem niejasnych postanowień umowy z koleją Północną naraża się na niebezpieczeństwo uwikłania się w ogromne procesy. Co więc przed laty 20 uważano za szkodliwe, tego nie powinno się teraz polecać. Jeżeli rozważa się rozstrzygnięcia Trybunału administracyjnego w sprawach spornych między Ministerstwem kolei a kolejami prywatnymi, okazuje się, że Trybunał w dwóch wypadkach rozstrzygnął przeciw Ministerstwu kolei a na korzyść kolei Północnej. Jak można w ogóle przemawiać za załatwianiem takich spraw w drodze procesu? To jest dla Państwa prawnego wprost zawstydzające.

Następnie mowca podnosi potrzebę rozszerzenia zakresu działania dyrekcji kolejowych i zwiększenia ich odpowiedzialności.

Generalna inspekcja nie może być nadal utrzymana w obecnym stanie i należy starać się, aby generalną inspekcję przydzielono do Ministerstwa kolei jako osobny departament.

Przez upaństwowienie dopiero kolei Północnej będzie możliwym poparcie całego szeregu interesów Państwa. Upaństwowienie kolei Północnej byłoby pierwszym krokiem do urzeczywistnienia wielkiej idei oddania Państwu wszystkich linii kolejowych. Państwo ma przy pomocy środków komunikacyjnych do spełnienia ważne zadania w interesie ludności. Skutkiem przyjęcia przedłożenia rządowego w tej sprawie nastalaby nowa epoka w naszym życiu ekonomicznym i podniesienie dobrobytu materialnego szerokich kół ludności doznałoby poparcia. Izba powinna starać się, aby po kolei Północnej upaństwowiono inne wielkie koleje i aby wreszcie usunięto ten mieszany system administracyjny w kolejniectwie.

Co do sprawy objęcia personelu kolei Północnej, to należy wyrazić życzenie, aby personal pod żadnym względem nie doznał szkody materialnej. Byłoby niegodnem Państwa, iżby ze względów finansowych pogorszono los tysiąca rodzin.

Upaństwowienie kolei Północnej jest konieczną potrzebą Państwa i dłuższe zwleknięcie z tą sprawą byłoby połączone z wielką szkodą dla Państwa i ludności. Mowca wyraża nadzieję, że przedłożenie to jak najrychlej stanie się ustawą. Nabycie wspomnianych 1.200 kilom. kolei jest bez kwestyi środkiem, którego Państwo potrzebuje, aby dochody swe powiększyć i ludności ułatwić walkę ekonomiczną.

Mowca kończy okrzykiem: „Precz z Towarzystwem kolei Północnej!“ (Żywe oklaski na ławach Polaków).

Na wniosek p. Henzla dyskusję zamknięto i wybrano mowcami generalnymi pp. Sommera i Udrzala. Po ich przemówieniach. Izba przekazała komisji kolejowej przedłożenie.

5)

SAMARYTANIE.

(Ciąg dalszy).

VIII.

Po nieudanej próbie w Noctambulu, Luk cały następny dzień przeżył o głodzie, aż wreszcie pod wieczór zdecydował się pójść do przytulku na Rue St. Jacques pod numer 52.

Wiedział, że dostanie tam ciepłej zupy, a to stanowiło rzecz kardynalnej wagi.

Było mniej więcej wpół do ósmej, gdy zadzwonił do wazki drzwi, których nie oznaczała żadna latarnia.

Może umyślnie zostawiano je w cieniu, by ci, co tutaj wchodzi, mogli się dostać niepostrzeżenie.

Załatwienie formalności trwało krótko; stary, dobronliwy Szymon, nie przetrzymywał ludzi w okienka.

Luk wszedł do dużej, smutnej poczekalni, oświetlonej jednym jedynym płomieniem gazowym.

Z każdego zakątka, każdej szczeliny tej izby, zdawała się wyzierać beznadziejna rezygnacja, czołgała na tych, co tu wkraczali, rzuciła się na nich, dusiła niemilosernie.

Luk usiłował odpiąć jej napaści — chciał zawiązać rozmowę z sąsiadem — na próżno — odmrukiwano mu tylko niechętnie, posunął się więc w krąg lampy, wziął jakąś gazetę ze stołu i próbował czytać — ale myśli rozbiegały się, jak stado ptaków spłoszonych strzałem — światło stawało mu się nieznośnem.

Schronił się w cień, przeżuwając rozdrażnienie.

Inni czynili to samo.

Siedzieli wtuleni w mroczne kąty i zdawało się, że zapomnieli mówić, tak bardzo zmogła ich sroga szarpanina z sobą, z losem, a najpewniej z jednym i drugim. — Snać nabierali tehu w tej krótkiej chwili, starając się zapomnieć o wczoraj okropnem, o jutrze nie mniej ciężkiem, którego nie nie zmienią, nie nie odwróci.

Bo i cóż może się zdarzyć, aby je zmienić?

Co było dzisiaj — będzie i jutro — i pojutrze i zawsze — ciągle, aż do śmierci...

Do sali wszedł wuj Jos.

Był dzisiaj wyjątkowo znużony jakimś długim pozowaniem — nie zawierał też znajomości z nikim, jak to zwykle czynił, tylko pozdrowiwszy kompanię, zbliżył się do światła i wyciągnął gazetę.

Goście przytulokowi wiedzieli dobrze kto on, choć go osobiście nie znali i patrzyli z mimowolnem poszanowaniem, ale Lukowi wuj Jos był sobie żebrakiem, jak on i jak wszyscy tu obecni — i spokój, z jakim zatapiał się w gazetę, irytował go nieopisanie.

Zkąd ten jakiś jegomość pozwala sobie zachowywać się inaczej, jak drudzy — odczuwał inaczej, jak wszyscy tu obecni, jak on — Luk.

Wuj Jos przewracał karty dziennika. Luk zerwał się na równe nogi i skoczył ku niemu.

„Złóż mi gazetę natychmiast, tu czytać nie wolno“ — zagrmiał.

Wuj Jos spojrzął smiem pięknie, głębiokimi oczyma: „Zdaje ci się kochanku, takiego rozkazu nie ma.“ — „Kiedy ci mówię, że nie wolno, a jeśli zakazu niema — to wszystko jedno — ja ci zakazuję.“

Wyrwał gazetę, zniżył w kulę i rzucił

zapalczywie na oślep, przed siebie — potracił przytem Josa tak silnie, że ten aż się zataczył i upadł na najbliższą ławę.

W poczekalni przeleciał pomruk.

Wszyscy przytulokowi, jak jeden mąż, powstali i sunęli ku winowajcy.

Luk stał gotując się do oporu. — Oczy mu świeciły, wargi drżały nerwowo, konieczność rozwinięcia siły dawno zaległej, sprawiała mu mimowolną satysfakcję, a jednocześnie ogarniał go lęk, bo czuł, że zwykłą koleją wypadków, krótka przyjemność wybuchu będzie jedyną korzyścią, jaką osiągnie z awantury — po niej zaś przyjdzie represya, zemsta, apatya i jeszcze głębsze zniechęcenie.

Ale niech sobie „tam“ — myślał, „przynajmniej muszkulom dam ruch“ i zaciśkał pięście jeszcze silniej.

Trwało zresztą to wszystko mgnienie oka, a już w następnej chwili stało się coś, czego Luk, póki żył, nie zapomni...

Wuj Jos porwał się z ławy i zasłonił go, odsuwając wszystkich swoich obrońców.

— „Głupstwo jest, dajcie pokój! Kto z was tu przychodzi słodko usposobionym dla ludzi? Że się nie umie hamować, to jego rzecz, jemu samemu z tem najgorzej, dajcie pokój, mówię.“

Ludzie odstąpili, ale po cichu posypały się szyderskie uwagi.

Przymawiano Josowi od proboszcza i pobożnitsia.

I Luk próbował mu w duszy wymyślać od głupiego doktrynera, udawacza enoty — napróżno jednak.

Mimo wszystkiego, pierwszy raz w życiu wstydził się swej niepomahowanej natury, swej bezsilności wobec niej i tego, że mu ta naiwna nauka prostaka była wstrętną, kiedy w gruncie rzeczy ten prostak swoją dobrocią przewracał cały naturalny porządek

spraw ludzkich. Zamiast bójki, wygnania z noclegu, wyczerpania, przygnębienia i wszelkich moralnych i materialnych nieubłaganych następstw jego czynu, spotykało go coś wręcz przeciwnego.

Dziwił się.

Spostrzegł potem, że Jos czuwa, aby jego porcja zupy była większa od innych. Że coś pilnie poprawiał koło łóżka, które mu potem wskazał w sypialni.

— Ale ba! — myślał Luk, rozciągając się na twardym materacu, może jednak pokaze się, że moja metoda życia jest w gruncie rzeczy dobra, zastrasza ludzi, aby służyli! — Czuł jednak, że to, co myśli, jest potwornem, że jeśli nie wałęsa się teraz o głódzie po ulicy, to nie dlatego, że Jos się go boi, ale dla tego, że Jos tego nie chce. Dla czego?...

Luk nie zdążył sobie dokładnie odpowiedzieć na to pytanie, bo go zaraz sen kamienny ogarnął, ale nazajutrz, gdy wychodząc z przytulku zetknął się z Josem, całkiem impulsywnie, z popędu nieprzewidzianego zaczął mu się tłumaczyć i po prostu prosił o przebaczenie.

Stało mu się przytem dziwnie dobrze na duszy. Miał uczucie, że jakieś grube omroki rozsuwają się pod wpływem promieni słońca, i że złowroga siła, która do tej pory władała nim niepodzielnie, nagle znalazła jakiś hamulec w innej, wyklutej niespodzianie pod ciepłym dobrocią tego obcego człowieka!

Taki był początek przyjaźni między Lukiem a Josem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ludwika Dobrzyńska-Rybicka.

Następnie bez dyskusji uchwalono ustawę o domokrastwie w brzmieniu proponowaną przez Izbę panów. Dalej załatwiono w drodze wniosku nagłego ustawę, zmieniającą pewne postanowienia statutu dyscyplinarnego adwokatów.

Następnie również w drodze nagłej przyjęto projekt ustawy o ubezpieczeniu urzędników prywatnych po referacie p. Szepetyckiego, który wskazał na to, że projekt ten przyniesie interesowanemu wielkie korzyści i dlatego komisja zgodziła się w interesie dojścia do skutku ustawy, zaproponować zmiany przyjęte przez Izbę panów. — Izba uchwaliła ustawę tę w drugim i trzecim czytaniu, poczem na wniosek p. Abrahamowicza obradowała nad sprawozdaniem deputacji kwotowej i przyjęła je do wiadomości, wraz z rezolucją p. Hannicha o wezwaniu Rządu, aby użył swego wpływu, by Korona przy oznaczeniu kwoty postąpiła w myśl propozycji Delegacji austriackiej i oznaczyła kwotę w stosunku liczby ludności.

Następnie również w drodze nagłej przystąpiono do dyskusji z zagłosem w. Po referacie p. Steinera, rozwinęła się obszerna dyskusja, w której p. ks. Pastor wskazał na wylewy w Galicyi, które wyrządzają straszne spustoszenia. Prawie wszystkie rzeki w Galicyi zniszczyły zasiewy, a woda wtargnęła nawet do miast. W Przeworsku ludzie musieli chronić się na dachy. Jeżeli Rząd nie przyjdzie z doraźną i wydatną pomocą, to ludność znajdzie się w największej nędzy. Rząd jest obowiązany ludności pomagać, gdyż zaniedbuje regulacji rzek i jest winnym, że prawie całą Galicyę rok rocznie nawiedzają wylewy. Sejm co roku urguje regulację rzek i zabudowanie potoków, ale z bardzo małym skutkiem. Gdy w Czechach rzeki dawno już są uregulowane, Galicya pod tym względem traktowana jest po macoszemu. Regulacja w Galicyi postępuje bardzo powoli. Rząd centralny jest winny, ponieważ nie daje krajowi środków do dyspozycji.

Mowca prosi Rząd, aby w okolicach, dotkniętych wylewami, wstrzymał egzekucję podatków i zarządził ich odpisanie. Władzom zaś politycznym powinno się udzielić odpowiednich środków, celem niesienia pomocy cierpiącej nędzy ludności. Rząd nie powinien być małoostkownym i pamiętać o przysłowiu: *Bis dat, qui cito dat.*

P. Kozłowski wykazał, że szkody, wyrządzone przez wylewy w Galicyi od r. 1887 do 1901 wynoszą 125 milionów kor. i są cztery razy większe od sum, wydanych w tym czasie przez Państwo na regulację rzek. Plany regulacyjne leżą w Wiedniu przez lat 15, poczem wracają załatwione odmownie. Mowca krytykuje organizację służby wodnej i zarzuca, że odnośne agendy rozdzielone są między 6 ministerstw. Mowca nie chce ubliżyć obecnemu P. Mini-

strowi skarbu, ale skutkiem zarządzeń Ministerstwa skarbu często musiał następować zastój w robotach Austriacka organizacja władz wodnych jest unikatem. Za złe zarządzenia tych władz nie czyni mowca odpowiedzialnym obecnego P. Ministra spraw wewnętrznych, który jako kierownik Ministerstwa oświaty pozyskał sympatyje Polaków. Mowca szanuje wiedzę i gorliwość władz centralnych, jednakże podnosi, że pojęcie obowiązku często jest tam mylne, a system stosowany fałszywym. Woda i biurokracja nie zgadzają się dobrze. Formalistyką żywołów zwalczać nie można. Jeżeli p. Chiari podniósł, że „warkocz“ biurokratyczny jest jeszcze bardzo długi, to mowca musi powiedzieć, że przez stosowanie § 14 nie stał się on weale krótszym. (Wesołość). Jeżeli siły wodne nie chcą się stosować do władz centralnych, to władze centralne muszą uwzględnić właściwości sił wodnych.

Mowca przytacza daty statystyczne o wielkich szkodach w Galicyi i domaga się regulacji górnych biegów rzek, zalesienia i zabudowania potoków i t. d. Prosi też, aby Ministerstwo rozwinęło w tej sprawie energiczniejszą działalność i aby akcyę zapomogową połączyło ze sprawą regulacji rzek.

Po zamknięciu dyskusji przyjęto wniosek referenta, aby wszystkie wnioski nagłe w sprawach zapomogowych odstąpiono Rządowi do uwzględnienia.

Odczytano następnie szereg interpelacji, poczem p. Breiter podniósł gorliwą służbę stenografów, jakoteż służby parlamentarnej i prosił P. Prezydenta, aby to uznał i starał się o odpowiednią remunerację.

Wiceprezydent Kaiser przyrzeka temu życzeniu zadość uczynić i przyłącza się do słów pochwały.

Następnie przewodniczący zamyka posiedzenie o godz. 9 wieczorem. Termin następnego posiedzenia podany będzie posłom w drodze pisemnej.

Z Koła polskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego p. dr. Małachowski prosił prezydium Koła, by poczyniło starania, celem pomnożenia sił technicznych przy władzach politycznych w Galicyi.

P. Kozłowski żądał, by prezydium Koła postarało się, aby przy układaniu przyszłorocznego budżetu państwowego wstawiono odpowiednie sumy na regulację górnych biegów rzek, na pomnożenie gimnazjów, szkół realnych i seminaryjów, oraz na budowę budynków szkolnych, aby powiększono ilość stypendyów dla nauczycieli rolnictwa, wogóle, aby rezolucje sejmowe były więcej uwzględniane.

P. Władysław Gniewosz omawiał sprawę gimnazjum w Brodach i zapytywał, czy prawdą jest, że Rząd chce, aby w razie

zniesienia niemieckiego języka wykładowego w gimnazjum w Brodach, język ten był zaprowadzony jako język wykładowy w innym gimnazjum.

Porusza też mowę P. Ministra handlu dra Forzta, wygłoszoną w Kolinie, i żąda wyjaśnienia co do budowy kanałów.

P. Minister hr. Dzierżyński udziela wyjaśnień w sprawach, poruszonych przez pp. Małachowskiego, Kozłowskiego i Gniewosza. Dr. Małachowski odpowiada, że poruszoną przez niego sprawą zaopekuję się i ma nadzieję, że będzie pomyślnie załatwioną.

W końcu toczyła się dyskusja w sprawie rozdziału nowych mandatów dla Galicyi. Dyskusję uznano za poufną.

Lwów, 21 lipca.

JE. P. Namiestnik wydał do pp. starostów następujący okólnik:

Wydałem już panom starostom szereg wskazówek i poleceń, jak postępować wobec szerzącego się ruchu agrarnego, który w poważny sposób zagraża spokojowi i porządkowi publicznemu. Reasumując moje polecenia, przypominam panu, że zadaniem Rządu jest przede wszystkim zapewnienie wolności i bezpieczeństwa mienia, aby lud robotczy nie stał się ofiarą terroryzmu i mógł spokojnie oddać się zarobkowej pracy, będącej podstawą dobrobytu kraju.

Do tego służyć zarządzania policyjnej natury, które stosownie do danych okoliczności zastosować należy.

Trzeba jednak koniecznie, aby cała ludność czuła, że znajdzie bezpieczeństwo i ochronę przed terroryzmem jednostek.

Nie mniej ważnym zadaniem jest ochrona nieoświeconej ludności przed niesumienią agitacją z rozmaitych źródeł pochodzącą, która, nie oglądając się na rzeczywiste dobro ludności, zmierza do wywołania waśni społecznych w celach politycznych, nie przebiera w środkach i przekracza nieraz silnie granice, prawem zastrzeżone.

Obowiązkiem jest tedy władz rządowych, stać na straży ustawy i pociągać z całą surowością do odpowiedzialności tych, których działalność jest z ustawami sprzeczna, a równocześnie oświecać ludność, by się nie dawała uwieść przez niedorzeczne bajki i kłamstwa, któreimi agitatorzy często się posługują.

Gdzie zaś dochodzi do konfliktów między pracodawcami a służbą lub robotnikami na tle ekonomicznym, tam może władza ze skutkiem podjąć się pośrednictwa i przez doprowadzenie do ugody, stłumić zarzewie poważniejszych następstw. Dlatego przy każdym nieporozumieniu trzeba gruntownie badać, czy opór ze strony pracowników jest skutkiem agitacji, lub też pochodzi z dąże-

nia do poprawy zarobku. W razie drugiego wypadku należy badać, czy żądania są przesadne lub czy też w danych warunkach mają jakiegokolwiek uzasadnienie.

Gdyby pan uznał, że istotnie gdziekolwiek żądania robotników na słusznych opartych są podstawach, to niech się pan ani na chwilę nie waha, przez odpowiednie kroki, wpłynąć na pracodawców, by skłonić ich do rychłych ustępstw w granicach rozumnej i sprawiedliwej gospodarki. Gdzie władza daje jak najdalej idącą ochronę właścicielom, by mogli bez przeszkody sprzątnąć swój dobytek, tam tem więcej ma prawo żądać, by przez odrzucanie słusznych pretensyj robotników nie utrudniano pacyfikacyjnej akcji.

Trzeba także mieć na oku, by oficjaliści, ekonomowie i t. p., jakimkolwiek nadużyciem lub niewłaściwym postępowaniem nie dali powodu do słusznego niezadowolenia ludu.

W tym duchu miałem już sposobność niejednokrotnie pisemnie i ustnie dawać wskazówki panom starostom, a teraz przypominam moje uwagi, gdyż gorąco pragnę, aby kierownicy powiatów pozyskawszy sobie zaufanie ludu, dali dowód, że otoczyć go potrafią swoją opieką, gdzie tego tylko zajdzie potrzeba. Miałem też sposobność przekonać się, że wielu panów starostów, pojawiwszy w ten sposób swoje zadanie, umiało pożytecznie dla dobra powiatu pracować.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 20 lipca.

(Z parlamentu).

Jest rzeczą trudną i niepożyteczną pisać o przebiegu rokowań w pewnej sprawie, gdy rokowania te są w pełnym toku. Sytuacja zmienia się bowiem z godziny na godzinę, co chwila nowe wyłaniają się wnioski i propozycje kompromisowe, a zanim list będzie wydrukowany i dojdzie rąk czytelnika, chwilowe trudności mogą być już pokonane i należeć do przeszłości.

Dla tego wystarczyć tylko zaznaczyć, że gdy w komisji wyborczej przyszła na stół obrad kwestya podziału okręgów w krajach czeskich, mianowicie na Morawach, a przede wszystkim i głównie w samych Czechach — bo co do Moraw zdołano się już, wedle dzienników, porozumieć — wyłoniły się trudności, wpływające z zasadniczego wzajemnego stanowiska Czechów i Niemców do siebie. Nikt z patrzących się trzeba na stosunki nie ludził się, ażeby załatwienie sprawy mandatów, zwłaszcza w Czechach, mogło się obyć bez większych walk między przedstawicielami Czechów i Niemców w komisji

6)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MÓJ WUJASZEK.

(Z francuskiego).

Dziennik Michała.

II.

(Ciąg dalszy).

Dano sygnał. Pociąg zaczyna ruszać, ale młoda podróżna stoi ciągle pochylona w oknie. Porusza jeszcze ręką w kierunku, gdzie ciotka stoi. Skoro dworzec niknie już z oczu, decyduje się w końcu usiąść naprzeciw mnie i chustką ociera oczy...

Pospieszny pociąg pędzi wzdłuż Sekwany zabarwionej purpurą przez blaski zachodzącego słońca. Za ledwie się ukazawszy, wnet znikają małe stacyjki w otoczeniu willi. Nie troszcząc się o swoje *vis à vis*, ksiądz korzysta z ostatnich błysków dnia, aby skończyć swój brewiarz. Zgnębiony tak absolutną obojętnością, Florentyn Garaudel wierci się, uciera nos z hałasem i co chwila zaczepia mnie dziwaczными pytaniami, na które odpowiadam na chybił trafił, ponieważ moja uwaga jest bardzo przyjemnie skupiona na młodziutkiej postaci panienci, siedzącej naprzeciw mnie. Zdjęła właśnie swój słomiany kapelus i kładzie go na siatkę, owinąwszy przedtem starannie w czystą serwetkę. Potem, wyjmując z torby podróżnej czarną koronkową chusteczkę i wiążę ją z lekka w około głowy.

Oświecona mglistym światłem zmroku, przedstawia dla mnie daleko bardziej zajmujący widok, niż wujaszek, ze swoją pytającą miną. Wygląda najwięcej na lat dwadzieścia. Fałdy skromnej popielatej sukni wełnianej i zgrabnego stanika, rysują nie uwy-

datniając zbytecznie, zgrabne jej kształty. Żaden klejnot jej nie zdobi. Mleczko biała szyja występuje z muszlinów kołnierza wyłożonego na staniku. Czarny fasonik w miękkich fałdach otacza twarzyczkę owalną, o delikatnym zarzysie. Płed jest matowa; usta pełne, różowe wyrażają dobroć i otwartość; skoro się otwierają, dwa małe dołeczki żłobią się na policzkach. Nos, o ruchomych nozdrzach, dość zgrabny; pod czarnymi brwiami wielkie oczy otwierają się pod przysłoną gęstych rzęs. Oczy te mają aksamitną barwę owego kwiatu scabiozy, który nazywają „kwiatem wdów“; posiadają także przejrzystość wód źródłanych. Bujne kasztanowe włosy falują nad czołem gładkim, pełnym inteligentnej stanowczości. Ta młoda twarz bardzo jest sympatyczna. Zdaje się, jakby można z niej odgadnąć naiwną szlachetność duszy wrażliwej, która ma ufność w życie i nie poznała jeszcze ani brzydkich stron jego, ani zawodów.

Bez wątpienia, iż wiem, że czasami piękne twarze kobiet kryją pod uroczym pozorem brzydkie charaktery i przygotowują nam nierzaz rozpaczliwe rozczarowania. Jednakże, w tym wypadku, byłbym mocno zdziwiony, gdyby moja wiedza psychologiczna mnie zawiodła. W całej tej, sympatycznej postaci mieści się wyraz wrodzonej niewinności, którego żadna, najrzeczniejsza nawet kobieta udąć nie potrafi. Gdyby te czyste usta miały kłamać, jeżeli te brązowe oczy nie są szczere, w takim razie trzeba by na wzór Hamleta „wątpić o światło gwiazd i promienie słońca“.

Gdy obserwuję ukradkiem moją interesującą nieznajomą, staram się wyobrazić sobie kim ona jest, z kąd pochodzi i jakie losy czekają ją u celu jej podróży... Najprzód, jest panną i Paryżanką, to się pozna po tysiącach drobnych szczegółów. Wydaje się, że jest serdecznie kochana przez tę ciotkę, która jej towarzyszyła do pociągu i sama także musi podzielać te uczucia, skoro płakała przed chwilą, żegnając się ze starszą damą. Co za konieczność zmusza ją do pozbaniania się tego przywiązania i puszczenia się w podróż, samej jednej, w tak mł-

dym wieku? Czy wraca do mniej kochanych krewnych, czy jedzie zarabiać na chleb u obcych, w cudzoziemskim mieście?... W każdym razie, nowa posada, ku której dąży, nie musi przedstawiać zachwycających widoków, jeżeli przy pożegnaniu ciotka jej życzyła „męstwa“, a młoda dziewczyna odpowiedziała, „że go posiada cały zapas...“

Młoda podróżna nie zdaje się spostrzegać, jakiemu badaniu ją poddają. Wzięła z torby podróżnej książkę, którą stara się czytać przy blasku lampy wiszącej po środku przedziału; ale wahające światło słabo świeci i wkrótce czytająca zmuszona jest wyrzucić tę książkę, a młoda dziewczyna odpowiedziała, „że go posiada cały zapas...“

Młoda podróżna nie zdaje się spostrzegać, jakiemu badaniu ją poddają. Wzięła z torby podróżnej książkę, którą stara się czytać przy blasku lampy wiszącej po środku przedziału; ale wahające światło słabo świeci i wkrótce czytająca zmuszona jest wyrzucić tę książkę, a młoda dziewczyna odpowiedziała, „że go posiada cały zapas...“

— Ruch pociągu ich ukołysał — mówię do usmiechniętej. — Czy nie jesteś pani pójsz za ich przykładem?

— Wcale nie; nie mogę spać w wagonie.

— W takim razie pozwól mi pani przypomnieć sobie przestroję owej damy, która pani towarzyszyła... W miejscu, w którym pani siedzi, przeciąg największy... Czy mogę zamknąć okno?

— Nie, nie, udusiłobyśmy się w tym zamkniętym przedziale.

— W takim razie, proszę, niech pani zamieni się ze mną na miejsce, nie będzie pani narażona na pył i wiatr.

— Dziękuję panu... Noc taka ciepła, że miło mi oddychać nieco świeżym powietrzem... A przytem lubię patrzeć na krajobraz, nawet w nocy. Proszę patrzeć, oto księżyc wschodzi i będzie cudownie.

Rzeczywiście po nad pagórkami Orléanais, księżyc już nieco owalny, wypływa cały czerwony; unosi się zwolna na niebie: barwa purpurowa bladej, przechodzącej w kolor, jaki mają stare złote medale. Światło gwiazd słabnie przyćmione jasnością nowego oświetlenia. Promienie księżycy rzucają się srebrną na wody Ligery, po nad którymi jedziemy i fosforyczną światłością oblewają liście i owoce winnicy, rozciągającej się na stoku wzgórze.

Noc jest ciepła i cicha. Skoro pociąg zwalnia w biegu, daje się słyszeć w okóło drzemających staeci, donośny odgłos świergotu swierszczy. Widok tej wsi, blade oświetlonej, osamotnionej, w jakim się znajdujemy z powodu hałasu wytwarzanego przez ruch pociągu i chrapanie śpiących, jest tak zapraszające, że czuję się dziwnie swobodny i wymowny. Po upływie chwili, osmielam się zagadnąć znowu:

— Ta siwa dama, która towarzyszyła pani w chwili odjazdu i taka troskliwa się okazała, musi panią bardzo kochać?

— Moja ciotka? — odpowiada młoda dziewczyna, także już trochę osmielona — tak, jest moją jedyną przyjaciółką i jedyną krewną... Straciłam matkę bardzo wczesnie; ojciec, który był inspektorem lasów, umarł, zanim wystąpił swoje lata. Ciocia mnie wzięła do siebie, wychowała, opiekowała się mną z macierzyńską czułością. Wszystko jej zawdzięczam i bardzo ciężko mi przychodzi z nią się rozstać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wyborczej; z tego też powodu i o tyle nie są obecne trudności, wywołane wnioskiem p. Pergelta i tow., niespodzianką. W ogóle należy w nich widzieć echo i wyraz walki narodowościowej między Czechami i Niemcami, tego sporu zatem, który od tylu, tylu lat trwając, stał się bezpośrednio lub pośrednio źródłem niemal wszystkich większych trudności wewnętrznych w Państwie. Wobec tego jednak z drugiej strony trzeba mieć na oku, że jeżeli wyrażonemu staraniom Rządu i kół politycznych powiedzie się znaleźć sposób wyjścia z trudności i konflikt w komisji wyborczej — a w kołach parlamentarnych nie wątpią, że się to powiedzie — wówczas choć spór niemiecko-czeski nie będzie wprawdzie jeszcze zupełnie rozwiązany i załagodzony, to jednak uczyniony będzie ważny krok na drodze pewnego zbliżenia przeciwników ku sobie. Na tem też polega zasadnicze znaczenie obecnych, chwilowych trudności w komisji wyborczej i dlatego też zasługa tych wszystkich, którzy pracują nad rozwikłaniem trudności, będzie tem większa.

Naturalnie, że na wypadek, gdyby komisya uchwaliła podnieść znacznie liczbę mandatów niemieckich i czeskich, także przedstawiciele innych krajów i narodów zastrzegają sobie analogiczne wnioski co do swych krajów; — w obecnym stadium rokowań jednak trudno jeszcze o tem coś pozytywnego powiedzieć, uwaga bowiem kół politycznych zwraca się na razie przedewszystkiem do układów między Niemcami i Czechami.

Z pod berła rosyjskiego.

W Petersburgu wazyły się w nocy z czwartku na piątek losy parlamentu rosyjskiego. Grupa pracy, w połączeniu z socjalistami, parla całą forsa Dumę do uchwalenia skrajnej odezwy do narodu w sprawie agrarnej, że zaś rząd ściągnał do Petersburga ogromną, oddaną sobie siłę zbrojną i gotów był rewolucyjny manifest zdusić przemocą, wszyscy więc najważniejsi posłowie czuli aż nadto dobrze, że teraz musi zwyciężyć głos umiarkowania, jeżeli się nie pragnie oddać państwa w ręce reakcji i wywołać krwawą rewolucję.

Obrady Dumy przeciągnęły się do rana; „kadeci“ wysłali na najbardziej zagrożoną placówkę Petrunkiewicza i naszym zdaniem, odnieśli pierwsze rzeczywiste, walne zwycięstwo, które zaliczyć się nie da do rzędu dotychczasowych efektywnych fajerwerków, zdobywających oklaski nieświadomionemu politycznie tłumowi, lecz stanowi pierwszą realną zdobycz dla sprawy i państwa.

Aczkolwiek przeciwnicy rozwagi i umiarkowania wyteżyli wszelkie siły, by pełną Rosyję w okropny krwawy zamęt, zwyciężył zdrowy rozum polityczny i ktowie, czy

wieczór czwartkowy

nie stanie się początkiem nowej ery w życiu konstytucyjnym państwa rosyjskiego, czy nie otworzy wreszcie oczu „kadetom“ i nie każe im szukać poparcia w stronnictwach umiarkowanych, przedewszystkiem u obu Kół polskich.

Dziewięć to posiedzenie Dumy miało, według nadesłanych nam z Petersburga depezy, następujący przebieg:

Na onegdajszym posiedzeniu Dumy, które trwało do godziny 2 minut 30 rano, przyjęto sprawozdanie w kwestyi agrarnej.

P. Petrunkiewicz imieniem stronnictwa „kadetów“ przedłożył nowy tekst, oświadczając, że nie jest identyczny z apelem do narodu i nie wzywa do rewolucji.

Szereg deputowanych robotniczych i socjalistycznych wskazywał na uchwały Dumy, aby wziąć pod obrady projekt komisyjny, niema więc powodu do prowadzenia rozpraw nad projektem nowym. Przyszło do żywej wymiany słów pomiędzy „kadetami“ a socjalistami, poczem poseł Petrunkiewicz postawił trzy poprawki.

Duma uchwaliła przejść do drugiego czytania. Przewodniczący komisji agrarnej, zdając sprawę, oświadczył, że chodzi tu nie o apel, ale o dementi.

P. Petrunkiewicz podniósł, że Duma powołana jest do pracy ustawodawczej, a nie do wydawania odezwy i rzucania ludu na pastwę działań, gdy natomiast sami deputowani cieszą się netykalnością.

Mowcy skrajni dowodzili, że cierpliwość narodu jest już na wyczerpaniu. Naród stracił do Dumy zaufanie, jeżeli zajmie tego rodzaju stanowisko.

Po krótkiej wymianie słów przystąpiono do dalszej dyskusji i odrzucono wniosek „grupy pracy“ z wezwaniem do ludu, ażeby Dumę poparł w wykonaniu jej ustaw, natomiast przyjęto wniosek Petrunkiewicza, wyrażający nadzieję, że lud zachowa spokój i że oczekiwać będzie wyniku prac Dumy. Wniosek ten uchwalono 197 głosami przeciw 100. — Członkowie „grupy pracy“ i socjaliści opuścili salę.

P. Nowodworski złożył komisyi 15-tu referat o prawach wyjątkowych w Królestwie Polskiem, które powinny być zniesione z chwilą, gdy wejdzie w życie projekt o netykalności osobistej.

Po długiej dyskusji przyjęto tekst sprawozdania w kwestyi agrarnej w brzmieniu, proponowanym przez p. Petrunkiewicza, 224 głosami przeciw 53, przy czem 201 posłów wstrzymało się od głosowania.

Po przyjęciu komunikatu przez Dumę w umiarkowanym brzmieniu, zaproponowanym przez Petrunkiewicza, obradowano nad sposobem jego ogłoszenia. Wniosek, ażeby komunikat oddać ministrowi spraw wewnętrznych do ogłoszenia w *Pracowniściennym Wiestniku*, nie mógł przyjść pod głosowanie z powodu nieobecności wielu posłów i braku kompletu.

Duma postanowiła zakończyć dyskusję w sprawie białostockiej i na wniosek Kekoszki wyrazić oburzenie Dumy ministerstwem spraw wewnętrznych za jego zachowanie się poczem przeszła do porządku dziennego.

Mimo przegranej stronnictw skrajnych w Dumie,

położenie ogólne

jest jeszcze ciągle bardzo groźne, choć przyznać należy, iż najważniejszy powód konfliktu z rządem Dumy na razie zrzeczenie usunęła. Czy na długo? nikt przesądzać z góry nie ma prawa.

Informacje petersburskie mając położenie w barwach bardzo ponure: Po onegdajszym posiedzeniu Dumy panowało szczególnie w kołach posłów z lewicy wielkie wzburzenie. Krążą pogłoski o bliskich energicznych zarządzeniach, o rozwiązaniu Dumy i konfiskacie wszystkich gazet. W ciągu nocy napływało bezustannie wojsko z Krasnego Siola i okolicy. Komen-danci gwardyi i pułków obradowali nad rozdziałem wojska w razie rozruchów.

Podług innej depezy: W ciągu całej nocy z czwartku na piątek przybywało z okolicy wojsko i ciężka artylerja. Komen-danci odbywali narady. Wojsko jest zupełnie wydiscyplinowane i spokojne. Nagromadzenie wojsk łączą z rzekomyim zamiarem rozwiązania Dumy. Ponieważ jednak Duma cofnęła radykalne ustępy swego manifestu, przeto użycie gwałtów i represyj odrzeczono. Wojsko jednak pozostaje w Petersburgu.

Dzienniki: *Mysl*, *Echo* i *Golos trudu* skonfiskowano, a redakcyje oieczone wano. Także zamknięto drukarnię *Wiek* XX.

Do *Kölnische Ztg* donoszą z Petersburga: Jak slychać w kołach dobrze poinformowanych, car wobec sytuacji politycznej, która konieczniem wymaga, aby pozostał w Rosyi, zaniedbał zamiaru podróży zagranicę i zawiadomił o tem cesarza Wilhelma.

Kölnische Ztg dodaje, że zaniechanie w bieżącym roku zjazdu można uważać nawet za požądane, gdyż zupełna rezerwa Niemiec jest wobec całego świata jasną.

Rzekoma interwencya zagraniczna

w Rosyi, głuche się dalej po szpaltach dzienników, dementowana i komentowana w najrozmaitszy sposób.

Prasa londyńska bez żadnych komentarzy powtarza wiadomość dziennika *Rossia* o interwencji Niemiec i Austro-Węgier. Natomiast berliński korespondent *Daily Telegr.*, na podstawie informacji z ministerstwa spraw zagranicznych, zapewnia, że rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych na zapytanie ze strony niemieckiej kategorycznie zaprzeczyło, jakoby podobną wiadomość inspirowało.

Nordd. Allg. Ztg. z powodu onegdajszej mowy Petrunkiewicza w Dumie i pogłosek o zamierzonej jakoby okupacji terytoriów rosyjskich, oświadcza, że we wszystkiem tem niema ani słowa prawdy.

Nowoje Wremia dowiaduje się, jak twierdzi, z ministerstwa spraw zagranicznych, że onegdajsze doniesienie *Rossii* o zagranicznej interwencji nastąpiło bez wiedzy tego ministerstwa. Dziennik *Riecz* zapewnia, że ministerstwo ogłosi dementi.

Rossia oświadcza, że rząd nie ma nie wspólnego z wiadomością o interwencji państw sąsiednich. Jeden z współpracowników pisma zreasumował w tym artykule tylko głosy prasy zagranicznej.

Postulaty włściańskie na Litwie.

W *Czasie* znajdujemy następujący bardzo ciekawy artykuł z Wilna:

Członkowie Dumy państwowej z gubernii kowieńskiej, w przeważnej części Litwini, otrzymują od swych wyborców z różnych stron Żmudzi różne instrukcje i zbiorowe życzenia, wypowiadane przez gminy lub włściance całe, a zaopatrzone niekiedy setkami podpisów. Dzieje się to częstokroć wbrew woli władz miejscowych, pokryjomu przed nimi, albowiem władze te, pomimo obietnic, zawartych w manifeste z dnia 30 paździer-

nika, nie dają zezwolenia na zgromadzenia gminne i obrady, które treścią swą przekraczają sprawy czysto lokalne. Niektóre z tych postulatów mając doskonałe usposobienia i pragnienia masy włściańskiej wśród rdzennej Litwy, występującej obecnie samodzielnie, i dlatego warto się z nimi zapoznać.

I tak zgromadzenie włściance Kelnny uchwalilo i stwierdziło swoimi podpisanymi następujące postulaty: 1. dokonanie nadziału włściance bezrolnych i powiększenie nadziału włściance małorolnych; 2. zniesienie sum wykupnych, płaconych za ziemię nabytą w r. 1861; 3. rozdział pastwisk pomiędzy włściance ziemskich i włściance, oraz zwrot włścianceom tych pastwisk i serwitutów, z jakich dawniej korzystali; 4. aby strażnicy ziemscy nie robili, bez powodów przewidzianych prawnie, rewizyj i aresztów, a aresztowanych wnet oddawali w ręce sądów, a nie trzymali bez śledztwa i sądu w tymczasowym więzieniu; 5. aby władze trzymały się ściśle i wykonywały zasady manifestu październikowego, odnośnie do wolności wyznania, osób, prasy i zgromadzeń; 6. aby zrównano włściance w prawach z innymi stanami; 7. aby paszporty zniesiono; 8. aby ograniczono prawa naczelników ziemskich, pozabawiając ich władzy dyscyplinarnej i sądowej; 9. aby w miejscowych zakładach naukowych zaprowadzono wykłady w języku miejscowym; 10. utrzymanie i naprawa dróg miejskich stanów; 11. urzędnicy wyższych rang i sędziowie mają pochodzić z wyborów; 12. aby zakazano hurtownej sprzedaży lasów.

Na powyższej instrukcji podpisało się 402 osób z różnych gmin, należących do włściance kelmeńskiej. Mamy w tych 12 punktach żądania, mówiąc nawiasem, dosyć jeszcze umiarkowane, zarówno natury narodowej jak i społecznej. Włściance nie zdradzają tutaj wcale inklinacji do własności prywatnej dziedziczej, nie domagają się ich wywłaszczenia, a pomimo swego pochodzenia wyłącznie litewskiego, nie stają na ekskluzywnie litewskim stanowisku; dla szkół domagają się nauki w języku miejscowym, którym po miastach i miasteczkach powinno być temsamem język polski.

Bardziej radykalnymi są postulaty wielkiej włściance jurbońskiej (gub. kowieńska). Jest już tam żądanie amnestyi, zniesienia kary śmierci, zniesienia sądów gminnych, a zastąpienia tychże koronnymi, zaprowadzenia powszechnego bezpłatnego nauczania w szkole, utworzenia gminy wszechstanowej zaprowadzenia podatku dochodowego, zniesienia szachowni i serwitutów, zakazu wóczegostwa i żebrania, zakładania szpitali, ochronek i domów robotniczych dla ubogich wszystkich stanów i wyznań, obowiązkowej asekuracji dla robotników i t. d. Postulaty tej włściance dochodzą liczby 34 i są opracowane z wielką dokładnością, a wskazują na wpływ osób z inteligencji.

Postulaty włściance Szimkajni (powiat rosieński tejże gubernii) zostały opracowane w obecności naczelnika ziemskiego przez 74 delegatów z poszczególnych gmin. Obecność naczelnika ziemskiego nadała — jak się zdaje — postulatom tej włściance inne zabarwienie. Włściance domagają się pociągnięcia właścicieli ziemskich do udziału w kosztach utrzymania szkoły ludowej, zarządów gminnych, w dostarczaniu podwód; dalej rozszerzenia planu naukowego w szkołach elementarnych miejskich i wiejskich, prawa nauczania prywatnie po domach, co dotychczas było niedozwolone, czytania i pisania w językach: litewskim i rosyjskim, reorganizacyi ustroju gminnego, mianowania pisarzami gminnymi tylko znających język miejscowy, dawania subwidyów dla usunięcia szachowni i tworzenia gospodarstw folwarcznych.

Najdalej idącymi są te instrukcje lub uchwały, w których włściance domagają się autonomii Litwy z osobnym sejmem w Wilnie; jednakże ze szczegółowych wyjaśnień, co rozumieją pod słowem „autonomia“, okazuje się, że jest to dla nich identyczne z szeroko pojętym samorządem miejscowym.

GORZEJ usposobioną jest ludność białoruska, posiadająca w ogóle ziemi mało i lichę wartość. Przygodny korespondent *Nowego Wremieni* kreśli stan rzeczy tamże w sposób następujący: „Usiłowania, wiodące do nowego nadziału ziemi, wywołują jeszcze potężniejszy ruch agrarny i dadzą powód do groźniejszych rozruchów. I dziś już zbyt niejasne wyobrażenia włściance o prawie własności zanika wówczas ostatecznie, a któż im później będzie w stanie przeszkodzić dokonania nowego podziału gruntów — i to z własnej inicjatywy? — Któż zresztą zdoła przekonać masę włściance, gdy ona dojdzie jeszcze do większego „uświadomienia“, o netykalności pozostałej własności prywatnej? Bliskość burzy poznać można po wielu niezawodnych symptomatach: po wsiach zjawia się coraz więcej agitatorów, propagujących bez przeszkody swe idee polityczno-społeczne, uświadamiających lud, jakący nowości, o tem wszystkiem, czego dotąd nie slyszal. — Przedmiotem szczególniejszej uwagi agitatorów jest młodzież włściance, mająca w roku bieżącym stawać do wojska.“

Przegląd ogólny.

Jak z Budapesztu donoszą, zawiadomił węg. minister spraw wewnętrznych, hr. Juliusz Andrassy, profesora Uniwersytetu dr. J. Pieklera, wiceprezydenta Tow. socjalno-politycznego, że ustępuje z kierownictwa tego Towarzystwa. Motywów tego kroku nie podał hr. Andrassy, jest jednak publiczną tajemnicą, że do ustąpienia z przewodnictwa popełnił go wynik ostatnich wyborów do wydziału. W skład wydziału weszli mianowicie między innymi b. minister spraw wewnętrznych Kristoffy i b. kierownik biura prasowego pod rządami bar. Fejervárego Józef Veszi. To miało właśnie tak źle usposobić hr. Andrassego, że złożył godność prezesa Towarzystwa.

Wojna etowa z Serbią dotąd nie zażegnana. Podobno rząd serbski ciągle jeszcze próbuje wywikłać się z kłopotu bez uchylenia czoła przed wołą Austro-Węgier. Między innymi toczą się rokowania z reprezentantem francuskiego Towarzystwa żegluga p. Fraysine, celem skierowania eksportu bydła serbskiego na Marsylję. Przed kilkoma zaś dniami wysłano znaczny transport do Genui. Czy jednak tedy, czy owędy, zawsze to kłopotliwe kombinacje i ani porównać niebezpiecznym, długich dróg morskich z tym wygodnym transportem, którego używała Serbia, pozostając w dobrych stosunkach z Austro-Węgrami. To też w kołach eksporterów serbskich przyciębnienie utrzymuje się nadal i coraz uporeczywsze pogłoski, że z Austro-Węgrami wkrótce osiągnięte zostanie porozumienie, jeśli nawet nie zgodne ze stanem rzeczy, świadczą jednak dowodnie, czego pragnie ludność Serbii.

O stanowisku korony wobec zatargu niewiadomo nie pewnego. Tyle tylko jest faktem, że d. 19 b. m. przyjął król Piotr wiedeński reprezentanta Serbii dr. Vuica na dłuższej audyencyi. Dr. Vuic zdał królowi obszernie sprawę z przeprowadzonych rokowań i przedłożył swą opinię co do możliwości porozumienia z Austro-Węgrami.

Ruchem panislamskim zaczyna obecnie coraz żywiej zajmować się także prasa francuska i dochodzi wobec pobieranych na miejsc wiadomości do osobliwych wyników. Władze francuskie w Tunisie n. p. przyszły do przekonania, że mimo wszelkich zaprzeczeń nie kto inny, jeno Niemcy pełnią Turcyę na bystre flukta awanturniczych kroków, jak n. p. zajęcia Tabah. W całym wogóle ruchu panislamskim dopatrują się władze francuskie nowej intrygi Niemiec. Twierdzenia nowe nie parto, co prawda, faktami, a gdyby to nawet uczyniono, w chwili obecnej nie możnaby spodziewać się dalszych zjad następstw. Niemniej jednak jako symptom głośnie te zasługują na baczną uwagę; dowodzą bowiem, że zarzewia niechęci i wzajemnych podejrzeń pomiędzy Francją i Niemcami nie zdołała doszczętnie stłumić konferencya w Algiers i że przy lada sposobności można z tej strony spodziewać się nowych niebezpieczeństw dla pokoju europejskiego.

Polit. Corr. stwierdza polepszenie się sytuacji w Macedonii. W wilajecie salonickim coraz rzadziej zdarzają się starcia drużyn z wojskiem tureckim, coraz słabsze znaki życia daje agitacya bułgarska i grecka. Kontrola, jakiej podlega postępowanie władz nietylko wojskowych, lecz i cywilnych, wywiera wpływ bardzo dodatni, chroni bowiem ludność od nadużytej Wogóle daje się spostrzegać coraz wyraźniej uspokojenie umysłów, zadając kłam przypuszczeniom, jakoby dzieło reform pozostać miało bezowocnem.

Powszechnie uznane zdobywa sobie działalność cywilnych agentów. Roztrąsają oni każdą poręczoną im sprawę jak niedokładnie, żadnem nie kierując się uprzedzeniem. Uspokojenie postępowaloby jeszcze raźniej, gdyby nie mąciły wody żywioły, którym należy na podtrzymywaniu wzburzenia.

W wilajecie monastyrskim nie dopisały zbiory. Sprzęt zboża, opium, tytoniu, a także produkcyja jedwabiu wypadły w r. b. gorzej niż zwykle. Ponieważ zaś cały obrót handlowy tych okolic zawiśł od urodzaju wspomnianych artykułów, przypuszczać wypada, że eksport austro-węgierski mniej chwilowo znajdzie tam byt.

Ta sama *Pol. Corr.* dowiaduje się, że pomiędzy opiekunictwami moarstwami Krety odbywa się od dłuższego już czasu wymiana zdań co do tego, w jakiej mierze spełnić należy narodowe życzenia Kreteńczyków. Spełnienie tych życzeń zupełne jest oczywiście w danej chwili niemożliwe. Idzie na razie tylko o to, by Kreteńczykom dać jakie takie zadośćuczynienie. Trudności polega w tem, że problemu kreteńskiego nie można traktować na razie odrębnie, lecz tylko w związku z reformami w Macedonii. Moarstwa zdecydowane są podobno w uwzględnieniu drażliwości Kreteńczyków wycofać z wyspy także te słabe załogi między-narodowe, które jeszcze pozostawiono w różnych punktach. Oczywiście zależeć to be-

dzie od tego, czy ludność Krety zachowa się spokojnie, i jakie wśród niej znajdują przygotowane przez mocarstwa reformy administracyjne i finansowe.

W Londynie zaprzeczają uporeczywymi pogłoskom, jakoby stan finansów w Japonii był bardzo niepomyślny. Zadaje kłam temu twierdzeniu już sama okoliczność, że w budżecie r. b. zwyczajne dochody są znacznie wyższe od zwyczajnych wydatków tak, że nie tylko o deficycie, lub konieczności zaciągnięcia jakiej pożyczki niema mowy, lecz nawet pozostaje znaczna wcale nadwyżka, z której pomocą także przyszłoroczny budżet obędzie się niezawodnie bez pożyczki.

Ogólny wydatek podany jest w tegorocznym budżecie na 487 milionów jen. — Nadzwyczajne za wojnę związane wydatki wynoszą 252 mil. jen. i mają zupełne pokrycie w niezniesionym jeszcze dotąd podatku wojennym, jakoteż w sumach, uzyskanych przez zaciągnięte pożyczki.

Przesadną więc, ba, bezpodstawną jest troska tych rzekomych przyjaciół Japonii, którzy boją się zachwiania jej równowagi finansowej — może dla tego właśnie, że byłoby im to bardzo na rękę.

KRONIKA.

Lwów, 21 lipca.

— Kalendarz.

Niedziela (22 lipca):
Maryi Magdaleny. — Bolesławy. — Panokrata.

Wschód słońca o godzinie 3:52 rano, zachód słońca o godzinie 7:04 po południu.

Poniedziałek (23 lipca):
Apolinarego. — Żelazowa. — SS. 45 Mucz.

Wschód słońca o godzinie 3:53 rano, zachód słońca o godzinie 7:03 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pogodnie, ciepło, później pochmurno, słabo wiatry, ciepło; w Galicyi zachodniej: Zmienne, miejscami opady, słabe wiatry, ciepłota niższa, skłonność do burzy.

— **Z kolei.** Z powodu przepełnienia wagonów osobowych przez nagromadzenie w tychże nazbyt wielkiej ilości pakunków ręcznych, tudzież przez zastawianie pakunkami korytarzy, Ministerstwo kolei żelaznych wezwalo rozporządzeniem z dnia 21 czerwca 1905 wszystkie dyrekcye kolei państwowych do ścisłego przestrzegania § 28 regulaminu ruchu wedle którego: „podróźni mogą brać ze sobą do wagonów osobowych tylko małe, łatwo przenośne przedmioty, o ile te nie sprawiają przykrości współjadącym“.

Do umieszczenia tych pakunków ręcznych podróźni rozporządzać może tylko takim miejscem w koszu, jakie przypada na część opłaconych przez siebie przedmiotów. Na siedzeniach i w korytarzach nie wolno pakunków umieszczać.

W wykonaniu powyższego rozporządzenia c. k. Dyrekcya poleca wszystkim swym podwładnym organom czuwać nad ścisłym przestrzeganiem powyższych przepisów regulaminowych.

Celem uniknięcia mogących ztąd powstać trudności, zechce publiczność zastosować się do tych postanowień, a to tak w jej własnym interesie, jakoteż w interesie ogólnym i nie zabierać ze sobą do wagonu pakunków zbyt wielkiej objętości lub zbyt wielkiej liczby pakunków dla jednej osoby podróźni, lub wreszcie takich pakunków, których zawartość powoduje uprzykrzenie dla współpodróżnych.

— **Zmiany w ustawie budowlanej.** Komisya dla zmiany ustawy budowlanej, przed kilkoma dniami ukonstytuowana, ma za podstawę pracy swej projekt, wygotowany przez miejski urząd budowniczy. Projekt ten zawiera szereg zmian i liczne zupełnie nowe przepisy. Między innymi ustanawia projekt porządek zabudowywania ulic głównych i ściśle określa system willowy. Mianowicie w ulicach głównych nie wolno do frontu stawiać domów parterowych. Dla ulic, które mają bądź nowo powstać, bądź zaczynają się dopiero zabudowywać, ustanowiony być ma system zabudowywania zwarty albo willowy. W systemie zwartym muszą budynki stać przy froncie ulicy, przylegać bezpośrednio do siebie lub do granic sąsiednich, w przeciwnym zaś razie odległość ich nie ma być mniejszą, jak 6 metrów, a fasada przyczółkowa ma być wówczas zastosowana do fasady frontowej. W głąb mogą być budynki tylko wtedy cofnięte, jeśli mają najmniej 25 metrów długości frontu, a budowa ich będzie założona przy obu sąsiednich granicach w formie bocznych skrzydeł, dochodzących aż do linii frontowej i kryjących w całej wysokości graniczne mury sąsiednich domów.

W systemie willowym ustanowione być mają dwie zasady budowania, mianowicie: a) w zwartym rzędzie należy stawiać budynki w pewnym stałym, dla każdej ulicy oznaczyć się mającem

oddaleniu od linii frontowej, z ozdobnymi ogródkami przed frontem; b) wolnostojące mają być odsunięte od frontu najmniej 6 metrów, od granic sąsiednich najmniej 5 m., z fasadami architektonicznie traktowanymi na wszystkich stronach. Dozwolone ma być jednak przysunięcie budynku z jednej strony bezpośrednio do granicy sąsiada, jeśli on przyjmie i tabularnie zabezpieczy obowiązek wykonania budowy na swej realności w ten sam sposób, tak, aby oba budynki, do siebie bokami przyparte, w murach ogniowych zupełnie się kryły. Można będzie również do stojącego w środku budynku przypierać po obu bokach budynki sąsiednie, od strony przeciwległej granicy wolnostojące; jednak taka grupa z trzech domów nie może mieć więcej jak 60 m. długości w linii frontowej.

W ulicach, dla których jest ustanowiony willowy system zabudowania, mogą stanąć tylko budynki do wysokości dwupiętrowej, a traktować je należy w charakterze architektury willowej. Budynki gospodarcze, o ile z ulicy będą widoczne, mają być tak traktowane, aby nie przedstawiały z żadnej strony widoku szpecącego. Ogródki przed domami mają tylko na ten, a nie inny cel być użyte. Można wysuwać na nie ryzality, schodki, werandy, wykusze, lecz nie wolno ich zresztą w żaden inny sposób zabudowywać albo dla celów odrębnych używać. Ograniczenie od ulicy przed budynkami od linii frontowej odsuniętymi, ma być wykonane ozdobnie ze sztachet żelaznych albo siatek druczanych.

— **Kanal w ulicy św. Teresy.** Właściciele realności, położonych w ulicy św. Teresy, wniesli do Rady miejskiej prośbę o wybudowanie kanału w tej ulicy, przyczem złożyli oświadczenie, że do kosztów budowy gotowi są przyczynić się odpowiednimi datkami.

Celem przygotowania odpowiednich wniosków do Rady, magistrat będzie wzywał kolejno właścicieli celem odebrania od nich stosownych deklaracji, co do wysokości ofiarowanego przyczynienia się do budowy.

— **Komitet dorocznego jarmarku w roku 1906** urządzi dzisiaj, w sobotę, na placu powystawowym „Noc wenecką“ o nadzwyczaj bogatym programie.

— **Krajowa wytwórca-handlowa Spółka przyborów szkolnych** odbyła wczoraj wieczorem w Izbie handlowej i przemysłowej nadzwyczajne walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Getritza. Na porządku dziennym była sprawa reorganizacji Towarzystwa. Referent dr. Kulikowski, w myśl uchwały, powziętych na poprzednim walnym zgromadzeniu, przedstawił projekt umowy, mającej zawrzeć się z dzierżawcą Spółki. Projekt ten przyjęto do wiadomości. P. Niemieczynowski przedstawił wnioski rady nadzorczej w sprawie zmiany niektórych paragrafów statutu. Zmiany te przyjęto, a nadto na wniosek p. Budzanowskiego, uchwalono przetrzymać pewien procent z czystych zysków na budowę sanatorium dla nauczycieli ludowych. Wysokość tego procentu oznaczy rada nadzorcza. Dalej zatwierdzono dokonany przez radę nadzorczą wybór dyrekcji Spółki. Członkami dyrekcji wybrano pp.: Jurka, A. Królikowskiego i Niemieczynowskiego, zastępcami ich pp.: Kolbuszowskiego, Koskowskiego i dra Nittmana. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Starkla, Ulmera i Wojciechowskiego, a do rady nadzorczej pp.: dra Adama, dra W. Barwicza, Chołdeckiego, Charkiewicza, Czernyńskiego, Epleira, Getritza, dra Kulikowskiego, dra Lecińskiego, Paszkudzkiego, Reutta i J. Soleskiego.

W końcu odczytano sprawozdanie lustratora Związku stowarzyszeń zarobkowych we Lwowie. Na tem obrady zakończono.

— **Stowarzyszenie przemysłowe szweców lwowskich** odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, 22 b. m., o godzinie 10 rano w sali Stowarzyszenia „Gwiazda“ przy ul. Franciszkańskiej 1. 7.

— **Pożar.** Wczoraj w południe wybuchł w Brzechowicach ogień w willi „Nowosielska“, należącej do em. urzędnika kolejowego p. Nowosielskiego, i zniszczył ją prawie do szczytu.

— **Kronika policyjna.** W hotelu Gutmana przy placu Gołuchowskich skradziono wczoraj p. Majorowi Tortauowi, budowniczem z Bucza, duży pulsarski z żółtej skóry, zawierający 1600 koron gotówki, kilka weksli i kwit depozytowy na kaucyę 4500 koron, złożoną w Wydziale krajowym na dzierżawę myta.

Zgubiono kartę wolnej jazdy koleją do Czerniowic, opiewającą na nazwisko p. Józefa Załęskiego.

W Kościele archikatedralnym skradziono wczoraj modlącej się tam Maryi Nepsuj z Dawidowa koszyk, w którym znajdowało się kilka sztuk ubrań kobiecych, książka do modlenia i służbowa, opiewająca na jej nazwisko.

P. K. Pomersbachowi, zamieszkałemu przy ulicy Gabriellowce 1. 11, skradziono wczoraj między godz. 12 a 2 w południe kompletny gitar marynarski, spodnie i surdnt marynarski koloru granatowego, oraz zegarek metalowy „Roskopf“.

— **Zmarli w ostatnich dniach:** We Lwowie: Juliusz Adel, wojskowy oficyał rachunkowy I. klasy, w 85 roku życia; Marya z Bobaczewskich Tomczakowa, wdowa po dyrektorze

kopalni wosku, w 66 r. życia; Feliks Schuster, portyer teatru miejskiego, w 41 r. życia.

W Brzechowicach Hermina Ressigowa, w 80 r. życia.

— **Egzamin dojrzałości** w seminarium nauczycielskiem w Samborze odbył się pod przewodnictwem rady szkolnego p. Jana Matyjowa w czasie od 12 czerwca do 11 lipca b. r. Egzamin zdali: a) uczniowie publiczni: Dubicki Józef, Dwornicki Piotr, Dziurman Michał, Furtek Józef, Gewczuk Jan, Ostian Włodzimierz, Himmel Mendel, Hincinger (Raczyński) Józef, Hładiak Jan (z odzn.), Iwasików Izidor, Jaculeczuk Bazyli, Jankowski Eugeniusz, Koczeran Jan, Koralski Michał, Kohlberger Władysław, Kohut Piotr, Korzeniowski Jan, Kozioł Rudolf, Kulezycki Daszyniec Jan, Kulezycki Michał, Kwaśnik Stanisław, Lach Michał, Łobaza Piotr, Lobos Andrzej, Olech Jan, Ostachowicz Edward, Pawłyszyn Gabriel, Piłypczak Michał, Piłoszczak Władysław, Prokiesz Stanisław, Przetacznik Tomasz, Reszetyło Jan, Rudy Jan, Sielacki Dżurdż Stefan, Smoliński Seweryn, Switły Michał, Terebeniec Dymitr, Walz Władysław, Wasylkiewicz Dymitr, Wierzbiański Stanisław, Wołk Andrzej, Wołosiański Stefan, Zieliński Fryderyk, Reprobowano 1 ucznia, do egzaminu poprawczego przeznaczono 12; b) eksterniści: Hornicki Anatol, Makowski Ignacy. Reprobowano 1, od egzaminu odstąpiło 2, do egzaminu poprawczego przeznaczono 4; c) eksternistki: Apelgrünówna Beile, Bilinkiewiczówna Jarosława, Cabicarówna Ludwika, Daszczyżakówna Stanisława, Grechówna Helena, Jaworska Kamila, Jaworska Melania, Kasprzykówna Adela, Kocka Marya, Kohlbergerówna Helena, Konopnicka Zofia Mykitowa Olga, Lesiówna Urszula, Piskorzówna Michalina, Saraniecka Eugenia, Sękowska Aniela, Sielicka Helena, Singerówna Dorota, Strojówna Helena, Stutzmannówna Janina, Zarwanitzerówna Margule. Reprobowano 9, od egzaminu odstąpiło 2, do egzaminu poprawczego przeznaczono 13.

— **Mianowania.** Rada miasta Krakowa na czwartkowym tajnym posiedzeniu przyznała: VII. rangę *ad personam* kierownikowi elektrowni miejskiej, inżynierowi Gajczakowi, a VIII. *ad personam* naczelnikowi, straży pożarnej Feliksowi Nowotnemu, oraz udzieliła Annie Golińskiej prezentę na posadę nauczycielki w szkole wydzielowej im. św. Scholastyki i Mieczysława Müldnerowi prezentę na posadę nauczyciela w szkole wydzielowej im. św. Jana Kantego.

— **Rocznica bitwy pod Lissą.** Austriacka marynarka wojskowa obchodziła wczoraj czterdziestą rocznicę walnej bitwy morskiej pod wyspą Lissą, w Dalmaacyi, zakończonej świetnym zwycięstwem nad flotą włoską, pod dowództwem admirała Persano. Flota austriacka była liczebnie mniejszą od nieprzyjacielskiej, która posiadała nadto prawie same pancerniki, gdy tymczasem Austriacy mogli wystawić do boju zaledwie dwa pancerniki, inne zaś okręty były drewniane starego typu. Mimo tego ówczesny komendant floty austriackiej, kontradmirał Wilhelm bar. Tegetthoff, rozkazał dla większego ubezpieczenia opasać drewniane okręty żelaznymi łańcuchami i po wydaniu odpowiednich dyspozycy w dniu 20 lipca 1866 śmiało natarł na nieprzyjaciela. Zawrzała zaciekła bitwa, gdy niespodzianie celny strzał artylerzysty austriackiego w prochowię, wysadził w powietrze włoski okręt admirański „Re d'Italia“ wraz z całą załogą. Admirał Persano poprzedzającego dnia przeniósł się na inny okręt, uniknął więc niechybnej śmierci. W ślad za tym wypadkiem okręt austriacki, zostający pod komendą kapitana okrętu liniowego bar. Sternecka (późniejszego naczelnego admirała), uderzył z całym impetem dziobem okrętu w bok nieprzyjacielskiego pancernika „Affondatore“, który w jednej chwili pogrążył się z całą załogą w głębinach morskich. Nieprzyjacieli doznawszy prócz tego wiele innych większych lub mniejszych uszkodzeń w okrętach, cofnął się na pełne morze i zawiął do portu w Ankonie, niesieganym przez zwycięzców. Za bohaterstwo czyn został Tegetthoff przez Najj. Pana mianowany telgraficznie wiceadmirałem. Sterneck otrzymał order Leopolda, inni komendanci i oficerowie odznaczenia. Z uczestników pamiętnej bitwy, która otoczyła sławą austriacką marynarkę wojсковą, pozostaje jeszcze w czynnej służbie jedynie tylko hr. Montecuccoli, obecny naczelny admirał marynarki; znaczna zaś część albo już umarła, albo też żyje na emeryturze. Do rzędu tych ostatnich należy emerytowany kapitan okrętu liniowego (pułkownik) p. Artur Müldner w Krakowie, który w bitwie pod Lissą był na okręcie liniowym „Kaiser“, poprzednio zaś w dniu 8 maja 1864 brał udział w potyczce morskiej pod Helgolądem przeciw Duńczykom na fregacie „Schwarzenberg“.

— **Wydalenie.** Węgierskie *Figyelő* donosi, że graniczne urzędy policyi Munkacza i Marmaros-Szigetu kazały 140 emigrantom żydowskim, którzy bez środków do życia przez Galicyę nadciągali z Rossyi, opuścić granice Węgier w ciągu 24 godzin. Węgierski minister spraw wewnętrznych nie tylko zatwierdził to zarządzenie, lecz nadto polecił odnośnym władzom, by stałe miały na oku przekraczających granicę emigrantów żydowskich.

Kronika prowincjonalna.

§ W Zakopanem bawiło w czasie od 1 stycznia do 14 b. m. ogółem osób 4179.

§ Śmiertelne poparzenie. Z Zaleszczyk donoszą: We wsi Torskie padła ofiarą strasznego wypadku nauczycielka Tarasówna. Wróciwszy 14 b. m. z konferencji w Zaleszczykach, chciała sobie przyrządzić kolacyę i celem podniecenia ognia oblała naftą tlejące drzewo. Przemtem zajęta się nafta w bańce i wskutek eksplozyi płomienie objęły suknie nieszczęśliwej. Strasznie poparzoną nauczycielkę odwieziono do szpitala w Zaleszczykach, gdzie w dwa dni wśród strasznych męczarni zmarła.

Kronika zagraniczna.

* Ojcu św. zdarzył się przykry wypadek, zakłuł się mianowicie — i to wcale głęboko — piórem umoczonem w atramencie. Ponieważ takie zakłucie grozi nieraz zatruciem krwi, przedsięwziął zaraz przybrać lekarza papięski dr. Laponi drobna lecz przykrą operacyę zakłutego wielkiego palca prawej ręki, czem całe niebezpieczeństwo skutecznie zostało zażegnane.

* Nowa reklama dla G. d'Annunzia. Korespondent nasz rzymski (D) pisze; Włoski powieściopisarz, poddający się z upodobaniem wiadom i reklamie znajomych, opowiadał świeżo pewnemu dziennikarzowi nietylko o nowych dziełach i nowych wszelkich projektach literackich, lecz nadto o dwóch swoich wynalazkach na polu praktycznym. Pisząc nowy dramat „Więcej niż miłość“ i nową powieść „Obłąkana matka“, sfabrykował d'Annunzio wodę toaletową, świetnie usuwającą wyrzuty skórne. Marzy już głośny autor nawet o puszczeniu w świat „wody Nunzia“ za pośrednictwem jednego z wielkich domów perfumerskich w Londynie czy Paryżu. Każda butelka tej wody byłaby opatrzoną w *facsimile* autografu pisarza Że zaś d'Annunzio jest także zapalonym automobilistą, więc wynalazł nowe koło do samochodów, mające usunąć używanie dotychczasowych gum, tej plagi automobilizmu. Być może, iż wynalazki te pocieszą go wobec rozchwianego małżeństwa z margrabiną Carlotti, ale w każdym razie zbliżają do ideału... Leonarda da Vinci, który był i malarzem i rzeźbiarzem i mechanikiem, budowniczym i autorem... a od którego d'Annunzio zapożycza tytułów swoich sztuk i powieści.

* Osobliwego pocztmistrza ma Nowa Zelandya w p. Erneście C. Mon w Te Uku w Auckland. Rażony paralizem przed 15 laty, stracił zupełnie władzę w rękach i teraz spełnia nogami tę pracę, którą dawniej wykonywał rękami. Umie nogami pisać nadzwyczaj szybko, liczyć pieniądze, stemplować listy, wydawać znaczki pocztowe, wogóle robić wszystko, czego wymaga jego urząd. Stopy jego stały się tak giętkie, że może za ich pomocą posługiwać się nożem i widelcem oraz różnymi narzędziami, jak n. p. młotkiem i piłką. Pocztą zarządza w małym mieście bez pomocnika, i to tak wzorowo, że nigdy przeciwko niemu nie było skarg.

* Nie wolno się żenić. W Korei wydano zakaz zawierania związków małżeńskich! Następca tronu owdowiał bowiem przed rokiem, a obecnie powziął chwalebne postanowienie ożenienia się powtórnie. Następca tronu przysługuje prawo dowolnego wybrania sobie żony z pośród najpiękniejszych i pięknych swego państwa, co naturalnie nie jest rzeczą tak łatwą i prostą, jakby się na pierwszy rzut oka zdawało. Ponieważ zamiar następcy tronu jest już powszechnie znany i może niejedną piękna, która komu innemu oddała swe serce, starałaby się wyjść jak najszybciej za mąż, zrzekając się wątpliwego szacunku, przeto rząd koreański wpadł na szczególny pomysł i zakazał, aż do odwołania, zawierania małżeństw. Panny koreańskie pragną, aby następcę tronu jak najprędzej dokonał wyboru.

Humaniszczyna.

Humaniszczyna, której nazwisko tylekrotnie obecnie obija się o uszy we wrzawie odgłosów z pod berła carskiego, — to krwawą hojnie okupiony dawny kawał Rzeczypospolitej polskiej.

W wieku XVI. była późniejsza Humaniszczyna prawie bezludnym stepem. W akcie sejmowym z r. 1609, nadającym ją Kalinowskiemu, staroście braclawskiemu na własność, nazwano Human „pustynią“. Miasto powstaje dopiero w pierwszej połowie w. XVII.

Pierwszą wzmiankę o niem znajdujemy w akcie sprzedaży Humania przez Kalinowskiego Stanisławowi Potockiemu. Z powodu częstych zagonów tatarskich, Potoccy wnoszą tu zamek obronny i Human staje się ważnym punktem strategicznym.

Za czasów hetmaństwa Jurka Chmielnickiego, przy spisaniu traktatów Perejasławskich w r. 1659, zwracano szczególną uwagę

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Walne zgromadzenie »Galicyjskiego karpackiego Towarzystwa naftowego« przyjęło wczoraj — jak nam donoszą z Wiednia — bilans za rok ubiegły, wykazujący 631.000 kor. strat, które pokryto z rezerw.

OSTATNIA POCZTA.

P. Minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski, powrócił dnia 19 b. m. do Wiednia.

Berl. *Local Anzeiger* podtrzymuje swe twierdzenie, że zjazd cesarza Wilhelma z carem Mikołajem odbędzie się jako nowy szczegół projektu tego podaje, że zjazd odbędzie się prawdopodobnie na terytorium niemieckim.

W Skupczyźnie serbskiej prowadzili wczoraj młodoradykale dalej obstrukcję. Z powodu burzliwych scen prezydent zamknął posiedzenie.

W sprawie okrucieństw, popełnionych przez wojsko angielskie w walce z Zulusami, interpelowano przed kilkoma dniami rząd w Izbie gmin. W imieniu rządu odpowiadał sekretarz ministra spraw kolonialnych, Churchill. Przedstawiciel rządu potwierdził wiadomość, że w bitwie zbito 3500 Zulusów, a 2000 pojmano w niewolę. Rząd nie otrzymał informacji o dobieganiu rannych, ani o zępcaniu się nad zwłokami naczelnika Zulusów, atoli przyznaje, że mogło to dziać się, gdy oficerowie angielscy nie byli obecni i krajowcy służący w wojsku angielskim wywarli w sposób taki na Zulusach zemstę. Dowódcę wojsk sądzi, że wypadki dobiegania rannych nie zaszły w takiej liczbie, jak to podają pisma. Zabitemu naczelnikowi Zulusów, Bambataa'owi, odejęto głowę w tym celu, aby stwierdzić tożsamość osoby, następnie głowę wraz ze zwłokami pogrzebano. Również nie ma być prawdziwą wiadomość, że Zulusom nie dawano pardonu; stwierdzono także, iż lekarze angielscy zaopatrywali rannych Zulusów, o ile to było możliwe. Oficerowie angielscy utrzymują żołnierzy krajowych w karności.

Dep. Dalrieh oświadczył, że w raporcie urzędowym jest mowa o dobieganiu rannych, i już to samo jest planą dla Anglii. Socjalista Keir Hardie nazwał bitwę pod Mometale rzezią.

Przemawiało także kilku innych mówców, wyrażając swe ubolewanie z powodu okrucieństw.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z komisji reformy wyborczej.

Wiedeń, 21 lipca. Komisja reformy wyborczej zebrała się dziś rano. Po przemówieniach pp. Steina i Choea obrady przerwano dla osiągnięcia kompromisu i dopiero o godz. wpół do 1 na nowo je otwarto, poczem p. Löcker przedłożył następujący wniosek kompromisowy: Liczba mandatów ma być podwyższona o 19, z których przypada: w Czechach 5 mandatów na Niemców, 3 na Czechów, w Morawii 2 na Czechów, 1 na Niemców, w Galicyi 3 na Polaków, 1 na Rusinów, w Tyrolu 2 na Niemców, 1 na Włochów w Styryi 1 na Niemców.

Po krótkiej dyskusji przystąpiono do głosowania. Przyjęto wniosek p. Löckera w imiennym głosowaniu 28 głosami przeciw 19. Zatem na królestwo Czech przypada 75 mandatów czeskich, a 55 niemieckich.

Na tem obrady przerwano do godz. 3 po południu.

Kraków, 21 lipca. (*Tel. pryw.*) Do pełniącego w teatrze służbę komisarza policyjnego zgłosił się pewien młody człowiek, p. K. i żądał aresztowania p. Stanisława N., który groził mu rewolwerem. Komisarz podszedł do owego pana i pytał go, czy ma broń przy sobie. Pan ten dał odpowiedź przeczącą, jednakże rewizja wykazała, że miał przy sobie nabitą rewolwer. Na inspekcji policyjnej znaleziono przy aresztowanym także list adresowany do Lwowa, w którym groził on, że zabije narzeczoną i siebie. Owa narzeczona jest wdową i matką 5-ga dzieci.

Wiedeń, 21 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał okręgowemu inspektorowi szkolnemu we Lwowie, Franciszkowi Howorée, tytuł radcy szkolnego.

Najj. Pan nadał spensjonowanej dyrektorze szkoły wydziałowej żeńskiej im. Mickiewicza w Krakowie, Emilii Wyrobiszówniej, złoty krzyż zasługi.

Wiedeń, 21 lipca. W stanie zdrowia posła Rottera nastąpiło pogorszenie, tak, że wczoraj opatrzono go ostatnimi Sakramentami.

Budapeszt, 21 lipca. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego p. Graz wniósł interpelację co do doniesień dzienników o rzekomym wmieszaniu się Austro-Węgiei do stosunków rosyjskich.

Paryż, 21 lipca. *Dziennik Urzędowy* ogłasza mianowanie majora Dreyfusa kawalerem legii honorowej.

Paryż, 21 lipca. Dziś nastąpiło wręczenie Dreyfusowi odznaki legii honorowej wobec zebranego na podwórzu szkoły wojskowej wojska, w tem samem miejscu, w którym w r. 1895 nastąpiła degradacja Dreyfusa.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 21 lipca. *Kurier Warszawski* donosi, że w Lubelskiem szerzą się gwałtownie strejki rolne. Najbardziej dotkniętym jest obecnie powiat lubartowski.

Petersburg, 21 lipca. *Pet. Ag. tel.* donosi: W dzienniku *Rossia* pojawił się artykuł p. t. »Obce mocarstwa i sytuacja Rosyji«, który dzienniki zagraniczne, a także rosyjskie nazwały półurzędowym. Przypuszczenie to jest nieuzasadnione. Rząd, a w szczególności ministerstwo spraw zagranicznych nie ma nic wspólnego z ogłoszeniem tego artykułu.

Petersburg, 21 lipca. Postępowanie przeciw pismom socjalistycznym i *Wiekowi XX* uważają za początek energicznej polityki rządu i za wyraz stanowczej jego woli położenia kresu anarchii.

Skoncentrowane w Petersburgu wojsko pozostaje nadal w stolicy. Duma zachowuje się spokojnie i nie podniosła żadnego protestu przeciw postępowaniu rządu. Wczorajszą uchwałą Dumy uważają za kapitulację przed rządem.

Petersburg, 21 lipca. Zdaje się, że rząd zamierza nie dopuścić do uchwalonego przez Dumę komunikatu. Naczelnik policji zawiadomił wszystkie drukarnie, że skład tego komunikatu zostanie natychmiast skonfiskowany. Personal redakcji pisma rewolucyjnego *Mysl* został aresztowany, z wyjątkiem naczelnego redaktora, który jest posłem. Gdy zamknięto drukarnię tego pisma, przyszło do zaburzeń ulicznych. Tłum obrzucił policję kamieniami. Wojsko dało dwie ślepe salwy. W końcu tłum się rozszedł i nie przyszło do poważnych starć.

Powszechnem jest wrażenie, że dumyjskie umiarkowane zachowanie się Dumy pozostawało pod wpływem artykułu w *Rossii*.

Petersburg, 21 lipca. (*P. A.*) *Wiek XX* donosił, że giełda petersburska otrzymała dnia 19 b. m. wiadomość, iż w ostatnich dniach odbyło się w willi Rotszylda koło Paryża zgromadzenie wszystkich bankierów paryskich, którzy zajmowali się kwestyą pożyczki rosyjskiej w wysokości 750 milionów franków. Dnia poprzedniego ambasador rosyjski w Paryżu odwiedzić miał bar. Rotszylda. Otóż upoważniono *Pet. Ag. tel.* do oświadczenia, że wiadomość ta pozabawiona jest podstawy. Rząd nie zamierza zaciągnąć nowej pożyczki zagranicznej.

Petersburg, 21 lipca. W ciągu dyskusji nad wyjaśnieniami, jakie onegdaj złożył w Dumie towarzysz ministra spraw wewnętrznych, wygłosił prof. Szczepkin (z miasta Odessy) mowę, w której w sposób gwałtowny wystąpił przeciw stanowi wojennemu w Odessie, wyrządzającemu miastu wielkie szkody. Wybrzeża morza Czarnego — powiada mowa — będą wkrótce widownią strasznych wypadków. Mieszkańcy Odessy pragną, aby wszystkie plany ministra Stołypina zostały zniweczone i spodziewają się, że szkody, wyrządzone im przez ministra, będą mogły być naprawione, jeżeli Rosyja otrzyma ministerstwo odpowiedzialne przed Dumą. Stan wojenny niszczy miasto Odessę, które należało dawno do miast kwitujących.

Mowę Szczepkina nagrodzono huczajami oklaskami.

Moskwa, 21 lipca. Związki: chłopski, urzędników kolejowych i pocztowych, należących do partii socjalistycznej i socjalno-rewolucyjnej, jakoteż socjalno-demokratyczny związek wojskowy odbyły konferencję, którą wczoraj ukończono. Uchwalono na wypadek represaliów rządu przeciw Dumie państwową, poprzeć Dumę wszechrosyjskim strejkim politycznym, aby w sposób pokojowy, bez manifestacji i bez użycia broni spowodować utworzenie konstytuandy.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

na Humań. W jednym z artykułów traktatu powiedziano: Wojewodowie moskiewscy mają znajdować się w Kijowie, Perejasławiu, Nieżynie, Czernihowie, Braclawiu i Humaniu.

W czasie walk pomiędzy współzawodnikami o buławę hetmańską na Ukrainie, Doroszeńką a Chaneńką, został Humań w r. 1664 spalony przez Doroszeńkę, przyczem ludność prawie w pień wycięto. Od tego czasu miasto poczyną chylić się ku upadkowi, aż ostatecznie w r. 1712 Piotr I. resztę ludności przesiedla za Dniepr.

Po klęsce Rossyan nad Prutem, mocą traktatu, zawartego przez Piotra I z Turkami, została zachodnia Ruś zwróconą Polsce, a Humań ich dawnym właścicielom, Potockim. Rozpoczyna się wówczas okres rozkwitu Humania, który wkrótce uchodzi za jedno z najbogatszych miast Ukrainy Zachodniej.

Grecy, Żydzi i Ormianie prowadzą tu ożywiony i rozległy handel. Samej szlachty, posesyonatów, mieszka w mieście 60 rodzin. Bazylianie, kosztem właścicieli Humania, zakładają szkoły, w których pobiera naukę przeszło 400 uczniów.

Ten stan pomyślny dla Humania trwał niedługo. Zniszczyły go bunt hajdamackie. W roku 1768 Żeleźniak do spółki z Gontą wyrzyna mieszkańców, a miasto łupi.

Po tym strasznym wypadku, zwanym w historii rzezią humańską, Humań znów upada, liczba mieszkańców i domów zmniejsza się, handel ustaje.

W r. 1797 Humań, wcielony już do państwa rosyjskiego, wyniesiony zostaje do godności miasta powiatowego.

W r. 1798 Szezęny Potocki zakłada nieopodal sławną Zofiówkę.

W r. 1834 Humań, wraz z innymi posiadłościami hr. Aleksandra Potockiego, zostaje skonfiskowany na rzecz skarbu, a sławna Zofiówka otrzymuje nazwę „Carycynego sadu“.

Obecnie liczy Humań 30.380 mieszkańców (14.356 mężczyzn i 16.024 kobiet), w tem około 1.000 Polaków.

Łisty paryskie.

Paryż, w lipcu.

(Wielki tydzień wyścigowy. — Korzystna ewolucja w modach paryskich. — Ślub arystokratyczny. — Król Kambodżi i jego tańce na bruku paryskim. — Jarmark w Neuilly a rozwiązanie kwestyi społecznej. — Międzynarodowa Rada kobiet. — Zniesienie targu *la trôle*. — Przyszła wystawa międzynarodowa. — Przeszła i przyszła *tournee* Sary Bernhardt. — Nowe środki przeciwgruźlicze. — Moda a chirurgia. — Śmierć Alberta Sorel).

(Ciąg dalszy).

Miały i kobiety swoją specyalność z końcem sezonu paryskiego. Było to zebranie „Międzynarodowej Rady kobiet“, której prezydentką we Francyi jest panna Monod.

Mimo, iż związek ten liczy obecnie 10 milionów członków, był on dotychczas prawie nieznaną szerszej publiczności francuskiej. Na konferencję zjechały się delegatki z całego świata. Przewodniczącą była lady Aberdeen, żona wicekróla Irlandyi, dama o imponującej piękności i znana z niezwykłego umysłu. Pod obrady przyszły kwestye ważne, dotyczące się społecznych i materyalnych interesów kobiet, ich praw i obowiązków w rodzinie i w społeczeństwie.

Międzynarodowa Rada kobiet, założona w r. 1888 w Waszyngtonie, postawiła sobie za zadanie utrzymywać stałą łączność między towarzystwami kobiecemi wszystkich krajów, dostarczać im sposobności do spotkania się i obradowania nad wszystkimi kwestyami, które odnoszą się do poprawy bytu kobiety i jej działalności pod względem ekonomicznym, wychowawczym, społecznym, moralnym, filantropijnym i politycznym.

Zapraszając Towarzystwa kobiece do połączenia się, uszanowano jednak autonomię i niezawisłość działania każdego z nich.

W r. 1900 przybyła ówczesna prezydentka Rady międzynarodowej do Francyi, aby zainaugurować tu utworzenie się Rady narodowej, która przystąpiła do grupy amerykańskiej. Rada narodowa kobiet francuskich figurowała już w r. 1900 na kongresie międzynarodowym. Dziś związek ten obejmuje Stany Zjednoczone, Kanadę, Niemcy, Szwecję, Anglię, Danię, Holandję, Nową Zelandję, Tasmanję, Szwajcaryę, Włochy i Francję.

Przy założeniu związku zapadła uchwała, iż co pięć lat będą w rozmaitych stolicach świata odbywały się wspólne konferencje. Pierwsza odbyła się w r. założenia 1888 w Waszyngtonie. Następna miała miejsce w r. 1893 w Chicago, trzecia w r. 1899 w Londynie, czwarta w r. 1904 w Berlinie, obecnie zaś w Paryżu odbyło się zebranie nadzwyczajne ze względu na ważność spraw. Następnym kongres odbędzie się za dwa lata w Kanadzie. Ponieważ na porządku dziennym będą tam kwestye powszechnego po-

koju i sądów polubownych, prawnego i politycznego położenia kobiet, oraz prawa głosowania, przeto pionierki amerykańskie w walce o prawo głosowania i niemniej słynne amerykańskie propagatorki powszechnego pokoju, przybyły do Paryża, aby osobiście konferować z wicekrólową Aberdeen, prezydentką Rady międzynarodowej. Włochy reprezentowała na paryskiej konferencji hrabina Spaletti Rasponi, Niemcy Maryja Strett, Szwecję Hurta Retzius, żona słynnego szwedzkiego uczonego, Węgry Elgen Ferencz, Amerykę Mrs. Harpers, Francję panna Sarah Monod i pani Avril de Sainte-Croix jako sekretarka generalna. Są to kobiety wybitne, które zrehabilitowały poniekąd feminizm, wprowadzając zamiast egzaltowanej i nieraz do śmieszności doprowadzonej walki międzypłciowej, rozumne i umiarkowane dążenie do stopniowej poprawy bytu kobiet.

Obrady trwały przez dni kilka i obejmowały liczne kwestye natury społecznej, politycznej i filantropijnej, inicjatorce bowiem, mimo daleko idących celów, jakie sobie postawiły, uznały również za swe zadanie wnieść postęp i duch nowoczesny we wszystkie dziedziny obecnej działalności kobiecej. Sześć komisji, wybranych z łona Rady, obradowało równocześnie: 1) O stosunkach Rady międzynarodowej kobiet do prasy wszechświatowej; 2) O powszechnym pokoju i sądach rozjemczych; 3) O prawodawstwie cywilnym; 4) O prawie głosowania; 5) O zrównaniu obu płci pod względem moralności; 6) O kwestyi ras i narodowości.

Wreszcie uchwalono rewizję konstytucyi Rady międzynarodowej, ze względu na ogromny przyrost członków.

Na konferencji domagały się kobiety francuskie dostępu do Rady nadzorczej w Instytucyi dobroczynności publicznej (*Assistance publique*), równych praw i równej płacy dla kobiet nauczycielek, wybieralności kobiet do sądów handlowych i prawa poszukiwania ojeowstwa, nie objętego kodeksem Napoleońskim.

Po ukończeniu konferencji, delegatki udały się na zaproszenie prezydentki francuskiej, panny Monod, do Wersalu na coroczne posiedzenie kobiecych Towarzystw chrześcijańsko-filantropijnych. Występowały tu kolejno sprawozdawczynie rozmaitych instytucyj, jak: przeciw szerzeniu się chorób gruźliczych wśród dzieci, przeciw alkoholizmowi, Towarzystw kolonij wakacyjnych, ochronek dla dzieci, Towarzystw ku podniesieniu moralności. Występowały też redaktorki pism kobiecych, pani Mines, założycielka pisma *La Française* i panna Popelin, doktor praw z Brukseli, redaktorka pisma *La Ligne*.

Konferencja dawała doskonały przegląd rezultatów dotychczasowego ruchu kobiecego i sposobność do pouczających porównań. Chociaż nie wszystkie sprawy poruszone na tym kongresie bliskie są urzeczywistnienia, to wszystkie jednak świadczą o szlachetnych aspiracyach i wysokiem społecznym uczeniu uczestniczek.

Lato jest porą, kiedy edytlowie obmiasiają środki estetycznego i ekonomicznego podniesienia stolicy Francyi. Obydwa te rodzaje interesów nie zawsze kryją się z sobą i nie zawsze też sfery miarodajne są zarazem kompetentnymi. I tak np. miłośnicy charakterystycznych i tradycyjnych właścivości, które miastu nadają indywidualność, oburzeni są najnowszym ukazem magistratu, znoszącym w starej dzielnicy Faubourg Saint-Antoine targ „*la trôle*“, gdzie na wolnem powietrzu, po obu stronach ulicy sprzedawano „okazyjne“ stare meble. Znalazł tam można było obok najtańszych gratów, najkosztowniejsze zabytki z ubiegłych stuleci, skupowane na licytacyach. Szczególniejsza ta tandeta zniknie, jak znikł słynny targ *le Temple*, jak znikły sklepy wędrownie i szarlatani sprzedający elixiry i napoje miłosne i przedsiębiorecy szczołkowi, którzy biegli za przechodniem i gwałtem czyścili mu ubranie, wołając za nim: „*Monsieur est dégoutant! Monsieur ne peut pas rester comme ça!*“. A w najbliższej przyszłości znikną bukiniści, którzy w tak malowniczym szeregu rozkładają swoje biblioteki i szczychy wzdłuż brzegów Sekwany. Wyznaczono im już schronisko we wnętrzu Palais-Bourbon, gdzie między jubilerami, kapelusznikami, porcelaną i szkłem, stracą swą charakterystyczną cechę ulicznych czytelni. Wszystko to zniknie, a wkrótce obcy przybylsze zwiedzający ulice Paryża, nie odnajdą cech odróżniających stolicy nadsekwaniańskiej od innych stolic świata, wyglądanych cywilizatorskim hyblem.

Nad interesami ekonomiczno-przemysłowymi zastanawiają się obecnie w ministerstwie handlu, biorąc pod uwagę opracowywanie przez specyalną komisję projekt nowych budowli na polu Marsowem, przeznaczonych na wystawę sportów i automobilów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

NADESLANE.

Miłośnikom kakao i czekolady najustulniej zalecane
Jana Hoffa
Kandol-Kakao
posiada możliwie najmniejszą zawartość tłuszczu.

się w obiegu sortami kakao, jest o wiele tańszy.
Wyżej wspomniane połączenie ze słodem, którego
błogie na zdrowie oddziaływanie coraz powszechniej-

Brak apetytu usuwa
Somatoza
już w małych dawkach. Jest wy-

Poszukuje się kupna starych mebli
mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zwracamy uwagę na List Otwarty do p. Plato
v. Reussnera, zobacz ogłoszenie str. 12.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui

ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine,
Wide World Magazine, Current Li-

WŁOSKIE:
Domenica del Corriere, L'Asino, Il
Secolo XX.

ROSSYJSKIE:
Oswobodzenie, Szut (humorystyczny),
Nowoje Wremia.

Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie
dzienniki zagraniczne

francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:
DAILY CHRONICLE

rosyjskie:
NOWOJE WREMIA

niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorę-
cej Józefę Sikocińską, zamieszkałą przy ul. św.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21 lipca 1906.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns: Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przed-

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with columns: Banku h. g. 5% w. a. los. w 10% 4 1/2% w. a. los. w 50 l. 4% w. a. los. w 50 l. 60 l. po 200 k. kraj. 4 1/2% w. a. los. w 51 l. 4% w. a. los. w 57 l. Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisyja) Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 4 1/2 lat 4% los. w 56 lat

III. Obligacje za 100 kor.

Table with columns: Gal. funduszu propin. 4% w. a. Bukow. funduszu propin. 5% w. a. Komunalne Banku kr. 5% (3 em.) 4% (4 em.) Kol. lokalne dtto 4% Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893 Pożyczka m. Lwowa 4% 4 1/2%

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) 86 - 94 -

V. Monety.

Dukat cesarski 11 24 - 11 40 20 frankówka 19 - 19 25 100 rubli rosyjskich srebrnych 249 - 251 50 100 rubli rosyjskich papierowych 251 - 253 - 100 marek niemieckich 117 30 - 117 70

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 19 lipca 1906.

A. Ogólny dług państwa. Jedynolity dług państwa w banknot. maj-listopad 99-55 99-75 styczeń-lutyc 99-50 99-70

Koronowa waluta. płać żądają

Jedynolity dług państwa w srebrze luty-sierpień 100-35 100-65 kwiecień-październik 100-40 100-60 Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr. 159-60 161-60 1860 po 500 zł. wa. 4 pr. 220- 228- 1860 po 100 zł. 4 pr. 279-50 281-50 1864 po 100 zł. 279-50 281-50 1864 po 50 zł. 279-50 281-50 Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. 288-85 290-85

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. 117-90 118-10 Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. 99-70 99-90

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Cesars. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 99-65 100-65 Kol. Arcyks. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. 117-65 118-65 Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 3/4 pr. (ostemp. akcje) 469- 471- Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr. 125- 126- Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 4 pr. 99-60 100-55 Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. 99-50 100-50

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr. 106- 106-50 Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. 99-65 100-65 Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. 99-50 100-50 Kol. bukowskijskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. 99-50 100-50 Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. 99-55 100-50 Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr. 99-45 100-45 Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. 117-20 118-20

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. 4 pr. 95-20 95-40 Węg. obl. pr. regul. Ciszy 4% 155-50 157-50 Węg. obl. prem. za 100 zł. (200 kor.) 207-75 209-75 Węg. obl. za 50 zł. (100 kor.) 207-50 209-50

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroaeyi i Sławonii 97- 97- Węgier za 100 zł. 4 pr. 95- 95-95

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. regul. Bukowiny z r. 1878 los 5 pr. 105-25 106-25 Poż. kraj. Lwowski z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. 98-80 99-80

Koronowa waluta. płać żądają

Bukowiński obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. 101-50 102-50 Gal. pożycz. kr. z r. 1893 4 pr. 98- 99- obl. prop. 1889 4 pr. 99-05 100-05 Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. 96-90 97-90 Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. 97- 103- Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. 164-15 165-15 Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. 164-15 165-15

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/4 pr. Austr. zakt. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. 285- 292- obl. prem. z r. 1880 3 pr. 1889 3 pr. 285- 292- Bukowiński zakt. kred. ziem. los 5 pr. 101-05 102-05 los 4 pr. 99-75 100-75 Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. 111-10 112-10 4 1/2 pr. los 50 l. 4 1/4 pr. 100-35 101-35 60 l. 4 pr. 98-50 99-50 Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat 98-35 99-35 4 pr. los. 41 lat 99-60 4 pr. stare 99-75 - - - Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne 101-40 103-30 Banku krajowego oblig. komun. 3 emisyja 42 lat 4 1/2 pr. 101- 102- Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr. 98-30 99-30 Austro-węg. banku 50 4 pr. 100- 100-95 50 lat w. k. 4 pr. 100-15 101-15

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. 115-50 116-50 Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. 115-50 116-50 Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. 100-05 101-05 1887 4 pr. 100- 100-60 1888 4 pr. 100- 100-85 1891 4 pr. 100- 101- Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 92- 93- Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. 98-70 99-70 Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. 103-75 104- Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr. 99-75 - - - 1890 za 200 zł. 4 pr. 99-75 - - -

J. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basillia) 5 zł. 22-30 24-30 Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. 463- 474- Clary 40 zł. m. k. 142- 152- Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł. 79- 85- Losy miasta Krakowa 20 zł. 87- 92- Pożyczka miasta Lublany 20 zł. 56- 62- Pańfy 40 zł. m. k. 157- 167-

Koronowa waluta. płać żądają

Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 49-10 51-10 Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29-95 31-95 Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. 58- 63- Salma 40 zł. mk. 201- 211- Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. 73- 80-

K. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor. 308-75 309-25 Peszt. Banku handl. 500 zł. 3140- 3150- Zakt. kred. dla handlu i przem. 664-75 665-30 Węg. Banku kredyt. 200 zł. 803-55 804-55 Dolno austr. tow. esk. 400 kor. 560- 561- Galic. banku hip. 200 zł. 578- 580- dla handlu i przem. 300 zł. 585- Banku dla krajów koronnych 200 zł. 435-40 436-40 Austro-węg. 1400 k. 1687- 1697- Związku (Unionbank) 200 zł. 549- 550- Czeskiego banku związkowego 100 zł. 245-50 246- Zivnostenska banka 100 zł. 242- 243-

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. ake. pierw. 200 zł. 466- 486- Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5500- 5540- Kol. Lwów-Belzec (ake. pierw.) 200 zł. 411- 421- Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. 581- 581-50 wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. 392- 409- Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. 1049- 1053-

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł. 683- 685-40 Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor. 515- 524- Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. 572-25 573-25 Pragskie tow. żelazn. przem. 200 zł. 2730- 2735- Schodniey 500 kor. 608- 612- Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków 406- 408- Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. 270- 273-

N. Weksle.

Berlin za 100 marek 5 pr. 117-35 117-55 Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. 240-15 240-55 Paryż za 100 franków 95-50 95-67 1/2 Petersburg za 100 rubli 5 1/4 pr. 117-40 117-70 Niemieckie banki 95-45 95-60 Włoskie banki 95-60 95-72 1/2 Francuskie banki 95-60 95-72 1/2 Szwajcarskie banki 95-60 95-72 1/2

O. WALUTY.

Dukat cesarski 11-34 11-38 Austr. węg. 8 guld. złota moneta 20-frankówka 19-12 19-14 20-markówka 25-46 25-44 Rosyjski półimperyal 117-32 117-52 1/2 Niem. banknoty za 100 marek 95-55 95-75 Włoskie banknoty za 100 lir. 380 1/2 251 1/2 Ruble 380 1/2 251 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 1014/6 (4) (5709 2-3)
Na żądanie Zdzisława Madeyskiego, zastąpionego przez adwokata dra Festenburga, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1906 o godzinie pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacja a) realności wbl. 13, b) połowy realności wbl. 144 ks. gr. Jabłonica wraz z przynależnościami.
Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione ad a) na 2186 koron, ad b) na 542 kor. 50 h.
Najniższa cena wynosi ad a) 1457 koron 34 h., ad b) 361 kor. 67 haleryz, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawz, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Brzozów, dnia 8 lipca 1906.
L. 22.552/06. (5720)
Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niesto-

sunkowo wysokich zwrotów zysku, względnie przed żądaniem za niskiego ryczałtu prowizyjnego lub prowizyi, gdyż nie mogą się spodziewać niższenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku względnie podwyższenia żądanej prowizyi.
O b w i e s z c e n i e.
Nowo kreowana składownia tytoniu w Samborze będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencji. Składownia ta umieszczoną być może tylko w śródmieściu w Samborze.
Składownia ta przydzieloną jest z poborem materiałów tytoniowych do c. k. magazynu sprzedaży tytoniu we Lwowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materiały tytoniowe podskładowni w Podbużu i 162 trafikantów tytoniowych. Składownia ta z trafiką składową nie będzie połączona.
W ciągu roku od 1 stycznia 1905 do końca grudnia 1905 pobrano dla składowni w Podbużu i dla trafikantów, którzy mają być przydzieleni dla tej składowni materiały tytoniowy w wartości 400.821 kor. 94 hal., względnie w wadze 98.330 klg.

Składownik ma ponosić z własnych funduszy kosztą przewozu materiałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.
Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materiały tytoniowy w wartości 10.000 kor., za zupełnym zabezpieczeniem tejże wartości.
Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu.
Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancji i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancji i w nadzorach straży skarbowej.
W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materiału tytoniowego.
Oferta ma być wystawioną na przepisany druku i wniesioną opieczetowaną najdalej do 20 sierpnia 1906 do godziny 12-tej

w południe u naczelnika e. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze.

Wadium wynosi 2000 koron i ma być złożone w e. k. gł. Urzędzie podatkowym w Samborze.

Oferty zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni w połączeniu z innym przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Sambor, dnia 17 lipca 1906.

L. 84.978/VII. b. (5723 1-3) Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy sznuru na drogi strategiczne w sarnockim okręgu budowniczym w latach 1907, 1908 i 1909 odbędzie się dnia 6 sierpnia 1906 w e. k. Starostwie w Sanoku licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne sznuru w roku 1907 dostawi się mającego wynoszą: za 5676 m³ razem 30.590 kor. 12 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym e. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempową na 1 koronę i we wadium wynoszącą 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 14 lipca 1906.

L. cz. E. 800/6 (5) (5706)

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Brzeżanach, zastąpionej przez adw. dra Schätzla w Brzeżanach odbędzie się dnia 21 sierpnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 w Brzeżanach, licytacja realności w h. 1234 ks. gr. gm. kat. Brzeżany objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest ocenioną na sumę 10.575 koron 43 i pół h.

Najniższa cena wynosi 5288 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości inne dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Brzeżany, dnia 27 czerwca 1906.

L. cz. E. 588/6 (6) (5714)

Dnia 17 sierpnia 1906 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacja realności w h. 1115 gminy Domaszów bez przynależności.

Wartość szacunkowa 800 korona.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 533 kor. 33 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Uhnów, dnia 5 czerwca 1906.

L. cz. E. 230/6 (2) (5718)

Na żądanie Leiba Künstlera, zastąpionego przez pełnomocnika adwokata dra Dybasia odbędzie się dnia 28 lipca 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 1 w Żmigrodzie, celem zniesienia współwłasności realności licytacja realności lwh. 310 gminy Samokleski.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1200 koron.

Najniższa cena wynosi 800 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Żmigród, dnia 16 lipca 1906

L. cz. E. 407/6 (8) (5713)

Zobowiązani Michał Stieglitz, Mendel Blum vel Stieglitz i Freide Wigdor w Radomyślu.

Na żądanie Markusa Stieglitza w Radomyślu, zastąpionego przez adw. dr. Orlińskiego w Radomyślu, odbędzie się dnia 21 sierpnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja całej realności objętej lwh. 318 ks. gr. gm. kat. Radomyśl, składającej się jedynie z par. b., na której stoi dom murywany jednopiętrowy blachą kryty, tudzież dom drewniany gontami kryty.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 16.030 kor.

Najniższa cena wynosi 6000 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Radomyśl, dnia 30 czerwca 1906.

L. cz. E. 360/6 (6) (5733)

Na żądanie Leibischa Fischmana i tow. w Złoczowie odbędzie się dnia 29 sierpnia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 48 licytacja realności w h. 149 ks. gr. gm. kat. Złoczów objętej z pbud. lk. 323/1, 323/2 i p. 136/1 i 136/2 (ogród) o łącznej powierzchni 844 m² wraz z znajdującymi się na tych parcelach 3-ma domami, drewnitni, 2 werand i 2 chlewów wraz z przynależnościami, składającymi się z oparkowania, drzew owocowych, rolet, stór i kociołków w śródmieściu położonej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 26.620 kor., przynależności zaś na 313 kor.

Wadium wynosi 2694 kor.

Najniższa cena wynosi 13366 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Złoczów, 2 lipca 1906.

LW. 59.782. (5746) Ogłoszenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim rozpisuje niniejszem publiczną licytację ofertową na roboty budowlane przy szpitalu powszechnym w Husiatynie, a mianowicie na: budowę pawilonu na 50 chorych, dobudowę skrzydła przy budynku administracyjnym, mającego objąć mieszkania dla służby i susznię, z wyłączeniem jedynak urządzeń wodociągowych, budowę nowej murywanej lodowni i wreszcie adaptację w budynku starym.

Wzywa się przeto przedsiębiorców, mających chęć ubiegania się, by oferty swe, zaopatrzone potwierdzeniem kasy krajowej na złożone wadium w wysokości 2 1/2 % ceny oferowanej wnosili wprost do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 18 sierpnia 1906 r.

Plany i warunki budowy są do przejrzania w Departamencie V. Wydziału krajowego w godzinach urzędowych od 8 rano do 2 po południu.

Lwów, dnia 17 lipca 1906. Piotrowski w. r.

L. cz. E. 651/6 (3) (5734)

Na żądanie Mozesa Leiby 2 im Imbera w Uhorceach, odbędzie się dnia 27 sierpnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48, licytacja a) całego ciała hipotecznego lwh. 308 ks. gr. gm. kat. Uhorce objętego z pb. lk. 72 wraz z domem się składającym, bez przynależności, b) połowy realności w h. 257 ks. gr. gm. kat. Uhorce objętej z pb. 75 i grunt. 221 i 1686 wraz z młynem i stajenką się składającą, oraz wraz z przynależnościami, składającymi się z urządzenia młyńskiego.

Nieruchomości te, wystawione na licytację są ocenione, a to: ad a) na 440 koron, zaś ad b) na 4510 koron, przynależności zaś na 283 kor. 50 h.

Wadium wynosi ad a) 44 kor., zaś ad b) 480 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 294 kor., ad b) 3196 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej, przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Złoczów, dnia 18 czerwca 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 5/6 (1) (5729 1-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Chaima Joela Zeitnera nieprotokółowanego kupea w Drohobyczu.

Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. Naczelnika Sądu powiatowego w Drohobyczu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy dr. Salomona Heimberga, adw. w Drohobyczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 30 lipca 1906, o godzinie 9 przed południem (w e. k. sądzie powiat. w Drohobyczu), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w e. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu najdalej do dnia 30 września 1906, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 19 października 1906 o godz. 9 przed połud. w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwróca kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od udziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącej się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, do tychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Drohobyczu lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tenże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarzy konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Sambor, dnia 17 lipca 1906.

Konkursa.

L. cz. 10.337/pr. (5656 3-3)

K o n k u r s.

W celu obsadzenia jednej posady kancelisty policji z systemizowanymi poborami XI klasy rangi w e. k. Dyrekcji policji we Lwowie rozpisuje się konkurs z terminem do 15 sierpnia 1906.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium e. k. Dyrekcji policji we Lwowie.

Posada ta nadans będzie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerem zaopatrzonym w certyfikat, o ile nie będą ubiegać się o nią kandydaci z kategorii urzędników państwowych.

C. k. Prezydium Namiestnictwa. Lwów, dnia 11 lipca 1906.

L. cz. 85.579/II. (5625 3-3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedjenta przy e. k. Urzędzie pocztowym w Mikołajowie ad Gaje z porożami 3 klasy 3 stopnie i ryczałtem na służącego 965 kor. (t. j. dziewięćset sześćdziesiąt pięć kor.) rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1 sierpnia b. r. do e. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 16 lipca 1906.

L. 409. (5696 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzenia e. k. Rady szkolnej krajowej ogłasza podpisana Dyrekcja konkurs na posady 3 asystentów, a mianowicie dla:

1. konstrukcji budownicznych, 2. projektowania budowniczego, 3. budowy maszyn. Z każdą posadą łączy się remuneracja 1200 kor. rocznie.

Podania wystosowane do e. k. Rady szkolnej krajowej przesyłać należy na ręce Dyrekcji i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Kandydaci o studiach akademickich mają pierwszeństwo.

Termin konkursu upływa z dniem 10 sierpnia 1906.

Z Dyrekcji e. k. państwowej szkoły przemysłowej.

Kraków, dnia 19 lipca 1906.

Lw. 40.484/1906. (5745 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego wsparcia w rocznej kwocie dwustu (200) kor. z fundacji ś. p. Wacława Tyzenhauza ogłasza się niniejszem konkurs.

O wsparcie to mogą się ubiegać godnie pomocy osoby płci obojaj, które opuszczają lub opuściły już dawniej po skończonym prawidłowo wykształceniu galicyjski zakład dla ciemnych we Lwowie, założony przez ś. p. Wincentego Zarębę Skrzyńskiego, a nie mają

dostatecznego utrzymania przy rodzinie ani też nie posiadają majątku wystarczającego na utrzymanie.

Prawo nadawania tego wsparcia służy Wydziałowi krajowemu.

Podania, wystosowane do Wydziału krajowego i zaopatrzone w metrykę urodzenia, dowody prawidłowego ukończenia wykształcenia w rzeczonym zakładzie ciemnych, tudzież w świadectwo ubóstwa, zawierające szczegółowy opis stosunków rodzinnych i majątkowych ubiegającej się o wsparcie osoby, należy wnieść na ręce Dyrekcji galicyjskiego zakładu dla ciemnych we Lwowie, założonego przez s. p. Wincentego Zarębę Skrzyńskiego najdalej do dnia 31 sierpnia 1906 włącznie.

Z Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 15 lipca 1906.

Piotrowski.

L. cz. L. 2801/6. (5727 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora Państwa VIII. rangi w Rzeszowie, względnie przy innej Prokuratury Państwa w okręgu c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie rozpisyje się konkurs.

Podanie należy wnieść w drodze przepisanej najpóźniej do dnia 10 sierpnia 1906 do c. k. Nadprokuratury Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 20 lipca 1906.

L. 2393. (5726 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Wadowicach rozpisyje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Andrychowicach z płacą roczną 1000 koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 700 koron.

Ubiegający się o powyższą posadę prócz dostatecznej fizycznej zdolności winni wykazać, że posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
 2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
 3. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim
- Do okręgu sanitarnego w Andrychowicach należą następujące gminy i obszary dworskie: Andrychów, Inwałd, Frydrychowice, Głębowice, Nidek, Wieprz, Roczyny, Brzezinka ad Andrychów, Targanica, Sułkowice, Rzyki, Zagórniki i Kaczyna.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego określa dokładnie ustawa z 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. kraj.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego w terminie do 15 września 1906.

Z Wydziału powiatowego.

Wadowice, dnia 11 lipca 1906.

Prezes:

Marek Łuszczkiewicz.

Sekretarz:

Jan Stopczyński.

Kuratele.

L. cz. V. 4/6 P. 49/6 (6) (5643 3—3)

Za marnotrawną uznano Dacie Boklaszczuk, wdowę po Michale, w Horodence.

Kuratorem jej ustanowiono Stefana Nikieforuka syna Fedka w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Horodenska, dnia 22 marca 1906.

L. cz. P. III. 9/6 (5) (5648 3—3)

Tekla Cebryj z Holhoczną uznana została za umysłowo chorą, a kuratorem jej Jakow Ciurpita z Holhocznym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Podhajce, dnia 15 marca 1906.

L. cz. I. VII. 8/6 (5637 3—3)

Za umysłowo chorego uznano Danyle Łesiowa w Komarowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Ciunaka w Komarowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Stryj, dnia 7 czerwca 1906.

L. cz. P. 88/6 (7) (5683 3—3)

Za marnotrawcę uznano Józefa Hałaja w Brzozie królewskiej.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Rydzaka w Brzozie królewskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Leżajsk, dnia 20 marca 1906.

L. cz. P. VII. 111/6 (6) (5708 2—3)

Za umysłowo chorą uznano Henriette Posnerównę w Brodach.

Kuratorem jej ustanowiono Mozesa Landaua w Brodach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII. Brody, dnia 14 maja 1906.

L. cz. P. 91/6 (1) (5719 1—3)

Fedio Martynowicz, rolnik z Czerteża, uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanawia się Nykołę Sawczyną, rolnika z Czerteża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Żurawno, dnia 27 czerwca 1906

L. cz. IV. 316/91 (5) (5711 1—3)

Za umysłowo niedołążną uznano Martrone Diuk w Brunarach wyżnich.

Kuratorem jej ustanowiono Prokopa Piotrowskiego w Brunarach wyżnich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Grybów, dnia 3 lipca 1906.

L. cz. P. IV. 102/6 (12) (5716 1—3)

Za marnotrawcę uznano Hryńka Pańków w Zborowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Dutkiewicza w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zborów, dnia 19 maja 1906.

L. cz. P. IV. 138/6 (2). (5717)

Za umysłowo chorą uznano Maryę z Jabłonskich 1 śl. Pączek, 2 śl. Miłkowską ze Śniatyna.

Kuratorem jej ustanowiono Sylwestra Jabłonskiego, c. k. kancelistę sądowego w Ulanowie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Zborów, dnia 1 lipca 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 1096/06. (5657 3—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wywa wszystkich tych, którym w myśl ustępu I. § 25 ust. na mocy ustawicznego prawa zastawu zaspokojenie z kaucyj służbowej Teodora Kasparka byłego substytutu c. k. notaryusza w Wojniłowie się należy, aby pretensje swe do podpisanej Izby notaryalnej w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od trzeciego umieszczenia tego edyktu tem pewniej zgłosili, ile że po upływie tego terminu nastąpi zezwolenie na wydanie kaucyi, bez względu na późniejsze zgłoszenia.

C. k. Izba notaryalna. Lwów, dnia 12 lipca 1906.

L. cz. Prez. 1314 18 P./6. (5670 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie mianował dla trzeciej zwyczajnej, dnia 10 września 1906 rozpoczynając się mającej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku Prezydenta tegoż sądu, Kajetana Chylińskiego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego Władysława Smólskiego, Joachi-

ma Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza i Piotra Janickiego.

C. k. Prezydium sądu obwodowego.

Sanok, dnia 17 lipca 1906.

L. cz. Prez. 1446 18 P./6. (5668 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy §. 301 proc. kar. dla trzeciej dn 10 września 1906 o godz. 9 rano rozpoczynającej się zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądu przysięgłych Józefa Gołkowskiego, c. k. radcę wyższego sądu krajowego, a zastępcami radców sądu krajowego Marcelego Pileckiego, Edwarda Hermanowica, dr. Fryderyka Jakubowskiego i Filemona Metelle.

Prezydium c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 16 lipca 1906.

Prez. 1219 (18/6) (5671 2—3)

Na trzecią zwyczajną kadencję sądu przysięgłych w c. k. sądzie obwodowym w Stryju, która rozpocznie się dnia 10 września 1906 o godzinie 8 przed południem, ustanowiony został przewodniczącym Artur Aulich, radca sądu krajowego wyższego, zastępcą przewodniczącego Jakób Löbenstein, Filemon Latoszyński, Franciszek Buczyński, Włodzimierz Łukawiecki i Karol Vincenz, c. k. radcy sądu krajowego.

C. k. Prezydium sądu obwodowego.

Stryj, dnia 17 lipca 1906.

L. cz. C. III. 140/6 (2) (5682 2—2)

Przeciw Karolowi Riedel, Juliuszowi Riedel, Józefowi Riedel i Herminie Riedel zam. Koźmińskiej, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Chenrjego Plasnera i Herscha Pennera w Ustrzykach pozew o uznanie pretensyi w kwocie 200 złr. a. w. za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 sierpnia 1906 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dra Fichmanna, adv. w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonych sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lisko, dnia 2 lipca 1906.

Prez. 1989 (18 P./6) (5701 1—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla trzeciej dnia 10 września 1906 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencji sądu przysięgłych Radcę Dworu jako Prezydenta Trybunału Sławkowskiego przewodniczącym, jego zastępcami: Wiceprezydenta Królikowskiego, Radcę wyższego Sądu krajowego dra Mandybura i radców Sądu krajowego Praczyńskiego, Gładyszowskiego, Haszczyca, Hessego i Olexińskiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Przemysł, dnia 17 lipca 1906.

Prez. 2679 (18 P./6) (5703 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. Wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej z dniem 17 września 1906 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1906 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądów przysięgłych JWPana dra Adolfa Sahanka c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Sądu obwodowego Artura Fangora, c. k. Radcę Wyższego Sądu krajowego Włodzimierza Huzara i c. k. Radców Sądu krajowego Apolinarego Eberbergera, Józefa Karanowicza, Teofila Gieliotowicza, Swiatosława Szankowskiego, Fryderyka Bertoniego i dra Bohdana Krynickiego.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 15 lipca 1906.

L. cz. C. 264 95 (70) (5702 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadomia, że w niżej wymienionych sprawach karnych przechowane są na rzecz niewiadomych właścicieli następujące ruchomości, a mianowicie:

- 1) przeciw Maryannie Wojtowicz i tow. chustki damskie, duże i małe, kawalki materii płócna, zapaska, spodnieca, łyżeczka.
- 2) przeciw Hryciowi Bombarowi i tow. kwota 11 kor. 4 hal. ze sprzedaży owiec.
- 3) przeciw Janowi Stemberskiemu korkociąg, łyżeczka, widelec.
- 4) przeciw Pawłowi Mielnikowi i tow. chomonta z poduszkami, buty, skóra, siekiera, spodnie, latarka, fajka, sita, opałki,

garnuszek, tytoni, chustki damskie, płachty, worki, kieliszek.

5) przeciw Józefowi Hornatowi i tow. kwota osindzięsiąt trzy (83) koron ze sprzedaży konia.

6) przeciw Józefowi Zubrydowi fartuszek, szczołki, grzebienie, pugilares, mydelka, kapsle, nici, harnadze, bawełna, zapal, lichtarze, pióra, fotografie papieża i Cesarza.

7) przeciw Michałowi Bułasowi i tow. lakierki, szalik, chustki do nosa, krawatki, koszule, poszewki, ręczniki, chustka damska, opaska, kocyk, puńczochy, skarpety, kapełki, pugilaresy, fajki, cybuszek, bawełna, nóż, ścierki, serwetki, rękawiczki, kapa.

8) przeciw Boszkowi Teszowicz rewolwer.

9) przeciw Mikołajowi Wychowanówi kwota 70 kor. 36 hal. bądź znaleziona, bądź uzyskana ze sprzedaży rzeczy.

10) przeciw Jędrzejowi Błaszczakowi kwota 4 kor. 10 hal. uzyskana ze sprzedaży ruchomości.

Wyzwa się przeto właścicieli, by w przeciągu roku od ogłoszenia tego edyktu po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej“ swoje prawa własności wykazali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sanok, dnia 16 czerwca 1906.

L. cz. C. III. 111/6 (1) (5724 1—3)

Przeciw masie spadkowej Maryanny Cylnej wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez małol. Wiktora Nawodta pozew o 460 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustaj rozprawy na 30 lipca 1906 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw tejże masy ustanawia się pana adv. dr. Busia w Niepołomicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonych sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomia, dnia 30 czerwca 1906.

L. Prez. 1149 (18 P./6) (5721)

Obwieszczenie.

Dla IV. zwyczajnej kadencji Sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczyna się dnia 3 września 1906 o godzinie 9 przed południem zamianowało Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego Przewodniczącym, Wiceprezydenta Sądu krajowego z tytułem Prezydenta Sądu obwodowego Stanisława Przyłuskiego zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu krajowego: Henryka Nitar-skiego, Sylwera Promińskiego, Stanisława Augusta Promińskiego, dr. Juliana Sopotnickiego, tudzież radców c. k. Sądu krajowego Jana Garlickiego, Jana Lekeczyńskiego, Edwarda Nahlika, Romualda Lewandowskiego, dr. Seweryna Bersona, Wilhelma Jonasa, Filipa Drexlera, Stanisława Wierzbickiego i Stanisława Jasińskiego.

Z Prezydium c. k. Sądu kraj. karn.

Lwów, dnia 16 lipca 1906.

L. cz. II. 402/5 (5) (5712)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Maryannie Pelc w Ameryce zamieszkalej wnioś Józef Bytnar gospodarz z Przedmieścia pozew o zapłacenie kwoty 213 koron 20 hal.

Ustna rozprawa odbyła się dnia 6 grudnia 1905 o godzinie 9 rano, na której zapadł wyrok zaoczny z dnia 6 grudnia 1905 C. II. 402/5 (2), a który równocześnie kuratorowi się doręcza.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adv. dr. Szpunar w Łańcutcie będzie go zastępywać dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, dnia 9 lipca 1906.

L. cz. Cw. 1327/6 (1) (5704)

Przeciw Onufremu Dowhaniowi synowi Jana, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu przez Powiatową Kasę zaliczkową i oszczędności w Borszczowie pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 4 lipca 1906 l. cz. Cw. 1327/6.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się p. adwokata dra Bindera w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonych sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 4 lipca 1906.

Wyroki prasowe.

31. 164. (5725)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 16 Juli 1906, Br. 96, die Weiterverbreitung der Nr. 333 (29) der Zeitschrift: „Der Tiroler Wacht“ vom 15 Juli 1906 wegen der drei letzten Strophen aus dem Gedichte „Am Schleren“ in der Stelle von „Dann ist's Zeit, Tiroler War“ bis „Pflaffen Leben flieht“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 16 Juli 1906, Br. I. 229/6, die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Stradocesky Zivnostnik“ vom 15 Juli 1906 wegen des Artifels: „Jeho cisarské Velicestvo...“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 17 Juli 1906, Br. I. 42/6, die Weiterverbreitung der unbefamtu und von mem gedruckten Flug-schrift: „Občané biloviet“ wegen seines ganzem Inhaltes, angefangen von „Nemci ve své“ bis „vás urazet“ nach § 302 St. G. verboten.

L. cz. C. I. 360.6 (2) (5735)

Przeciw Meszulimowi i Dawidowi Husom z miejsca pobytu nieznanym wniosli Majer Stelzer i tow. pozw o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 24 lipca 1906 godzinę 10 rano.

Celem strzeżenia praw Meszulina i Dawida Hasów ustanowiono Salemona Hasa w Dolinie kuratorem, który zastąpi powyższych w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dolina, dnia 5 lipca 1906.

Amortyzacje.

L. cz. T. 46/6 (2) (5629 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Gajera, właściciela zakładu litograficznego we Lwowie, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji wnioskodawcy rzekomo zaginionego weksla następującej treści: „Lwów dnia 27 listopada 1905 na kor. 887.44 w dniu 27 maja 1906 zapłacić Panowie za ten jedyny weksel na zlecenie moje własne sumę koron osiemset osmdziesiąt siedmi i 44 hal. wartość w towarze, wstawicie Panowie na rachunek bez zawiadomienia. Lwowska fabryka chemiczna „Tlen“ stow. zarejestrowane z ogr. poręką. Lwowska fabryka chemiczna „Tlen“ stow. zarejestrowane z ogr. poręką Br. Koskowski mp. A. Kropkowski mp.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciwnym bowiem razie po upływie 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 29 czerwca 1906.

L. cz. T. 226 (2) (5627 3-3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Antoni Sagl syn Franciszka i Franciszki małż. Sagl z Mühlfeld, który jako kadet, zastępcą oficera, służył przy c. i k. 56 pułku piechoty hr. Daun 1 aż do następnego w dniu 31 grudnia 1873 przeniesienia go do rezerwy miał swój garnizon w Krakowie, odwiedził poraz ostatni swe miejsce rodzinne Mühlfeld, podczas urlopu w jesieni roku 1873. W roku 1875 nie uczynił zadość powołaniu go do ćwiczeń wojskowych i wskutek tego z dniem 31 grudnia 1875 jako deserter z listy pułku wykreślony został. Od tego czasu wszelki śluch o nim zaginął.

Gdy zatem przyjęć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Józefa Sagla, Alojza Sagla i Anny Surböck postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adwokatowi dr. Józefowi Dalletowi w Krakowie wiadomości o powyż wymienionym. Antoniego Sagla wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1907 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Kraków, dnia 15 czerwca 1906.

L. cz. T. 18/6 (3) (5606 3-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ludwiny Ligęzowej, wdowy po c. k. poborcy podatkowym w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacji wnioskodawczyni rzekomo zaginionej książeczki wkładowej galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 63.540, opiewającej na nazwisko „Kaucya służbowa c. k. poborcy podatkowego Jana Ligęzy“ i na kwotę 100 kor. winkulowanej na żądanie c. k. Krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 5 marca 1897 L. 91.470/97 na rzecz Skarbu Państwa.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciagu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 13 czerwca 1906.

L. cz. T. II. 5/6 (1) (5699 1-3)

Amortyzacja.

Na wniosek Abrahama Tratnera, kupca w Czernym, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 400 koron, opiewającego z daty 1 marca 1904 w 3 miesiące od daty wystawienia płatnego, wystawionego na zlecenie Abrahama Tratnera, a przyjętego przez Aleksandra Mandelz w Czernym.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Jasło, dnia 6 lipca 1906.

Spadki.

L. cz. A. III. 184.5 (14) (5638 3-3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że dnia 10 kwietnia 1905 w Stryju zmarła Józefa Pasieka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Stefana i Walentego Pasieków nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciagu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniosli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobeonych ustanowionym kuratorem Janem Regnerem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 10 czerwca 1906.

L. cz. A. 552/5 (8) (5650 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Przemyslanach Oddz. III. podaje do wiadomości, iż dnia 10 grudnia 1904 zmarł w Dunajowie Piotr Koblawski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po nim konkuruje między innymi Katarzyna zam. Lenartowicz.

Sąd nie znając pobytu Katarzyny Lenartowicz, wzywa ją, aby w przeciagu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w sądzie i wniosła deklarację do spadku, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Stroniskim dla niej ustanowionym.

Przemyslan, dnia 4 maja 1906.

L. cz. A. VII. 317/5 (26) (5693 2-3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 8 czerwca 1905 zmarł we Lwowie s. p. Władysław Szymanowski bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Gdy nie jest wiadomem, komu przysługuje prawo do tej spuścizny, wzywa się niewiadomych spadkobierców s. p. Władysława Szymanowskiego, aby w przeciagu roku od dnia poniżej podanego zgłosili się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym, prawa swoje dziedziczenia wykazali i wniosli oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż inaczej spadek, dla którego kuratorem p. adw. dr. Franciszek Jasiński we Lwowie ustanowiony został, tylko z tymi pertraktowany będzie i tym przyznany zostanie, którzy wniosą oświadczenie przyjęcia spadku i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazają. zaś nieprzyjęta część spadku, ewentualnie cały spadek, gdyby się do niego nikt nie zgłosił, zostanie jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydany.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział VII.
Lwów, dnia 3 lipca 1906.

L. cz. A. 153.6 (5) (5715 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia, że w dniu 3 grudnia 1880 w Borowny zmarł Józef Gajda bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuza prawo dziedziczenia spadku, prócz żony Rozalii 1-o Gajda, 2-o Salomon, przeto wzywa się nianiejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegobądź tytułu roszczenie podnieść zamierzają, aby w przeciagu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykazają.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 27 kwietnia 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 102/6 Spółk. I. 56. (5700)

Obwieszczenie.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lipinki.
Brzmienie firmy: Fibich. Straszewska fabryka nafty w Lipinkach.

Zmiana właścicieli firmy: Władysław Fibich, ojciec, zmarł dnia 19 stycznia 1891, spadkobiercami jego są: Jadwiga z Fibichów

Byszewska, Władysław Fibich syn, Jan Kanty Fibich, Wacław Pieniążek. Władysław Fibich wystąpił z firmy, jawny spółnik Jan Kanty Fibich odstąpił swe prawa Władysławowi Płockiemu kontraktem kupna i sprzedaży z daty Ropica polska dnia 16 maja 1906 L. cz. G. 244/6, Władysław Płocki przystąpił do tej spółki jako jawny spółnik. Właścicielami tej spółki są jawni spółnicy: 1) Jadwiga Byszewska w 4/9 częściach, 2) Władysław Płocki w 4/9 częściach, 3) Wacław Pieniążek w 1/9 części.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Jasło, dnia 2 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 269/6 Stow. I. 217. (5705)

Ogłoszenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych pod Stow. I. 217 przy Banku ludowym w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Brzmienie firmy: Bank ludowy w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: Towarzystwo ludowe

i pożyczkowe w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Walne zgromadzenie członków Banku ludowego w Glinianach, stowarzyszenia zarejestr. z ogr. poręką, odbyte dnia 31 stycznia 1906 w Glinianach, uchwalilo zmianę następujących §§ statutu: 1, 4, 7, 13, 21 i 39 a.

Podpis firmy dotąd: obaj członkowie Dyrekcji podpisawali dotychczasowa brzmienie firmy. Obecnie: dwaj członkowie dyrekcji podpisują zmienione odąd powyżej oznaczone brzmienie firmy.

Członkowie dyrekcji wystąpili z powodu rezygnacji z godności członków Dyrekcji Banku ludowego: Psache Wolf i Józef Eisner.

Członkowie Dyrekcji wybrani: na wzajemnym walnem zgromadzeniu członków Banku ludowego w Glinianach z dnia 31 stycznia 1906 r. a to: Jakób Allerhand, Abraham Hochberg, Pinkas Mehlman i Aron Selzer w myśl zmienionego § 4 statutu.

Dzień wpisu: 16 czerwca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 16 czerwca 1906.

Doniesienia prywatne.

Nowy ścienny

ROZKŁAD JAZDY

ważny od 1 maja 1906

jest do nabycia

W biurze dzienników Pasaż Hausmana I. 9
po 70 hal.,
na kartonie po 1 kor.

L. 1483

KOLEJ LOKALNA LWÓW-PODHAJCE.

(5722)

Rozpisanie ofert.

Z powodu budowy kolei lokalnej Lwów-Podhajce mają być rozdane następujące roboty: wykonanie podtorza, zwirowanie, ułożenie nawierzchni, wykoranie budynków, ogrodzeń kolejowych, dostarczenie i osadzenie znaków kolejowych i dostarczenie kamieni granicznych.

Rozdanie nastąpi na podstawie zdjęć wykonanych robót, przy zastosowaniu cen jednostkowych i ryczałtowych, które oferujący obowiązany jest w wykaz cen sam wstawić.

Wymieniona linia obejmuje 14 losów.

Termin wykonania robót musi być w ten sposób zachowany, by od 15 października 1907 można było przystąpić do ustawienia konstrukcji żelaznych dla mostów a od 1 marca 1908 można było bez przeszkód montować urządzenia mechaniczne i wodociągowe, by dalej do 1 października 1907 znajdowały się pod dachem wszystkie zabudowania przeznaczone na biura i mieszkania, by dalej od 15 lipca 1908 mogły kursować pociągi materyałowe, a od 1 sierpnia 1908 mogły być wszystkie budynki bez zarzutu do użytku oddane, by wreszcie 1 września 1908 mogło nastąpić bez jakiegokolwiek przeszkody otwarcie ruchu.

Plany szczegółowe operatu rozdaania robót i druki, jako to: Postanowienia dotyczące wniesienia ofert, formularze ofertowe, wykazy cen, wykazy mas, warunki i inne załączniki ofertowe, wyłożone są w c. k. Dyrekcji budowy kolei w Wiedniu, VI Gumpendorferstrasse 10, jakoteż w c. k. Kierownictwie budowy kolei we Lwowie, ul. Akademicka 28.

Druki i normalia dla budynków, można nabyć w wymienionych wyżej urzędach.

Oferty zapieczętowane i zaopatrzone napisem: „Angebot in Betreff des Baues der Lokalbahn Lemberg Podhajce“ należy wnieść najpóźniej do 16 sierpnia 1906 godziny 12 w południe w dzienniku podawczym c. k. Dyrekcji budowy kolei (Eisenbahnbaudirektion) w Wiedniu VI., Gumpendorferstrasse, 10. Otwarcie ofert nastąpi tamże w tym samym dniu o godzinie 2 po południu Oferent związany jest ofertą do dnia 6 września 1906.

Wadyum, jakie ma być dla każdego losu złożone, wynosi pięć procent od sumy w wykazie wykonać się mających robót (załącznik F. oferty) przez samego oferenta uzyskanej. Wadyum złożyć należy przed wniesieniem oferty w c. k. głównej kasie kolei państwowych w Wiedniu, I Elisabethstrasse 1.9.

Oferty, nie wniesione najpóźniej do 16 sierpnia 1906 godziny 12 w południe, dalej takie, do których oferent nie dołączył należycie wypełnionych i podpisanych wykazów cen (załącznik E), jak również wykazów rodzaju i ilości robót (załącznik F), wykazów ilości robót dla budynków (załącznik O), dalej nie złożony przepisany wadyum w należyłym czasie, wreszcie takie oferty w których podstawy oferty całkowicie, albo tylko częściowo zostały zmienione, nie będą uwzględnione.

W Wiedniu w lipcu 1906.

Imieniem akcyjnego Towarzystwa kolei Lwów Podhajce.

C. k. Dyrekcja budowy kolei.

(Przedruk nie będzie płatny).

Colosseum Hermanów

Od 16 do 31 lipca b. r.

Olbrzymi wspaniały
PROGRAM NOWOŚCI

Od 16 do 31 lipca b. r.

WĘGIERSKA DAMSKA GWARDYA HUZARSKA

Czinka Panna
klasyczna wirtuozka na cymbałach

Albacca & Georgis
niezrównani akrobaci

HARRI MELBORN
SEN MALARZY W LESIE.

WALLINI & MAJA
indyjscy czarodzieje

Franzinio Olloms & son Chasseur
modernistyczni akrobaci i wirtuozi muzycalni

The Great Yoscarony's
igrzyska ikaryjskie najwyższej doskonałości

NOWOŚĆ!

NOWOŚĆ!

W SEPARATKACH

wodewil w 1 akcie Hermila i Numesa. — Muzyka A. de Villebichot.

OSOBY:

Anatol, bankier L. Morozowicz
Emil, jego buchhalter F. Leski
Rudolf, garson A. Skotnicki

Aglaja, żona Anatola C. Kostecka
Francina, narzeczona Emila H. Dorżo
Rzecz dzieje się w Paryżu.

The Ussuris
tańce kozaków stepowych

The American
BIO-TABLEAUX
nowa wspaniała serya żywych fotografii.

Kierownik art. Rudolf Franziak.

Orkiestra c. i k. 30 p. p.

W razie niepogody przedstawienia odbędą się w sali.

Ceny miejsc dotychczasowe. Początek o godzinie 8 wieczorem.

W niedziele i święta 2 przedstawienia
o godzinie 4 po południu i 8 wieczorem.

Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Płohna, ulica Karola Ludwika 9.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona



1/4 kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 60 hal.
1/4 " " " "	Nr. II.	1 kor. 80 hal.
1/4 " " " "	Nr. III.	2 kor. 20 hal.
1/4 " " " "	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
1/4 " " Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

12 najpiękniejszych utworów na fortepian

zawierają w kwartale I. p. b.

Nowości Muzyczne

Jedyny polski miesięcznik literacko-nutowy.

Prenumerata kwartalnie 1 rub. 25 kop., z przes. pocztową 1 rub. 50 kop.
Zeszyt pojedynczy 60 kop.

Treść zeszytów: Surzyński M. „Melodya” i „Krakowiak”. — Moszkowski M. „Szkice weneckie”. — Aitken G. „Serenada”. — Cipollone A. „Romans”. — Cleve H. „Elegia”. Ferrari-Wolf E. „Barkarola”. — Rinaldi G. „Arlekin-Pantomina”. — Samara S. „Valse lente”. — Weiss. A. „Romans I.”. — Wilm N. „Wspomnienie z Warszawy” i — Voss Fr. „Bajeczka”.

W dziale literackim: liczne prace z dziedziny muzyki.

Oplacający od kw. II. „Nowości Muzyczne” rocznie rub. 5, z przesyłką pocztową rub. 6 otrzymają kw. I. bezpłatnie jako premium, albo za pół ceny, t. j. za 1 rub. 50 kop. słynną metodę Leszetyckiego p. t. „Nowoczesny Pianista”, opracowała M. Prentner, tłum. H. Jaruzelska. Na przesyłkę premium należy dołączyć 40 kop.

Adres Redakcyi i Administracyi: Warszawa, Warecka 15.

Agencya we Lwowie u St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmana Nr. 9.

NAWOZY SZTUCZNE

poleca

Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akc.
dla przemysłu chemicznego we Lwowie,
Akademicka 8.

Ogłoszenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo rozebrania realności „Boulevardówka” rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę na dzień 23 lipca 1906 z terminem 6-cio tygodniowym na ukończenie rozbiórki i uprzątnięcie placu.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadyum w Kasie miejskiej w kwocie 300 koron.

Z magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Pozostałe nuty
do śpiewu i na fortepian
z wydawnictwa „MELOMAN”

wysprzedaje

po niskich cenach

Ekspedycya Melomana Biuro dzienników
Pasaż Hausmana 9.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie

Filie:

w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:

w Stanisławowie
w Podwołoczyskach
w Nowosielicach

KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej **Lokacyi kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela na nie zaliczek.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyty schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie a dyskretnie przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Wodociągi

wszelkich rozmiarów, KANALIZACYE, kompletne instalacje z ŁAZIENKAMI i KŁOZETAMI. OGRZEWA-NIE CENTRALNE i WENTYLACYE. Światło gazowe i elektryczne. Poszukiwanie i ujęcie źródeł, doprowadzenie wody do najwyższych szczytów, wiercenie studzien i stawianie pomp.

Motory wszelkich systemów, projektuje i wykonuje firma:

August Löw i Ska. Biuro techniczne i zakład instalacyjny.

Lwów, ul. Koftątaja 6. Kosztorysy i projekta bezpłatnie.

Carl Kronsteiner,
Wiedeń, III/1, Hauptstrasse 120.

C. k. patent austr.

Król. węg. patent.

Łacadowa Farba

Trwała na zmiany powietrza. Rozpuszczalna w wapnie do malowania domów, w 49 odmianach, po 24 halerzy za 1 kg i wyżej. 1 kg. wystarcza na dwurazowe pociągnięcie przestrzeni 10 m².

Do zmywania

jak emalia, sucha farba Lapidon, podatna, powlekająca za jednorazowym pociągnięciem, nie puszcza

Koszt 5 hal. za 1 m². Skutek niezrównany.

Dokładne prospekty i próbki gratis i franco.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dla gimnazjalistów! Internat przygotowanie do egzaminów wstępnych. BIELSKA Ossolińskich 8.

Wzory

protokołów i uchwał w postępowaniu ogzekucyjnym

wraz

z ordynacją szacunkową

(rozp. Ministerstwa sprawiedliwości z 10 lipca 1897 l. 174 i rozp. Ministerstwa sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i rolnictwa z 25 lipca 1897 l. 175)

zebrał

Albin Rudolf Hruzik.

Skład główny w KSIĘGARNI POLSKIEJ ul. Akademicka 2 a.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr

Gwarancja za całość.

52 własnych wozów meblowych patentów.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Kąpiele zawierające kwas węglowy, wzmacniające kąpiele szlamowe, skuteczne kuracje wodą zimną, jak i kuracje mleczne.

DOBNA w bukowińskich Karpatach stacja kolejowa. Przy zlewie rzek Dorny i Złotej Bystrzycy.

4 godzin jazdy od Bukaresztu a 11 od Lwowa.

monumentalne budynki kąpielowe, wodociągi z górskich źródeł, kanalizacje, elektryczne oświetlenie, teatr do zabaw, tor do jazdy na kole, dwa razy tygodniennie koncert muzyki bystrzyckiego pułku. Wydziałki w rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie okolice na wozach, koniach i tratwach. Nadzwyczajne są skutki tych kąpiel przy nerwowych, kobiecych i sercowych słabościach, niedokrewności, chorobach naczyni krwionośnych i exsudatach — Prospekty gratis. — Lekarskich objaśnień udziela rada cesarski lekarz c. k. kąpiel i źródeł

Dr. ARTHUR LOEBEL.

LIST OTWARTY

de p. Plato v. Reussnera

w Warszawie, Złota 6.

Uczę się niemieckiego języka, próbowałem rozmaitych podręczników i nauczycieli, ale rezultaty nauki były marne, prawie żadne. Dopiero z pomocy nauczyciela p. Tews, rozpocząłem na nowo naukę przy pomocy Pańskiego „Samouczka”, z którego nauczyłem się po niemiecku, a potem po angielsku nadzwyczaj łatwo i szybko. Dzięki więc pomocy niemieckiego i angielskiego języka, dołączyłem tu w Ameryce, bardzo korzystne zajęcia, o które się napróżno kuszają moi koledzy, nieumiejący z dwóch języków. Wydatek na książki zwrócił mi się z tysiącnym procentem. Zatem uważam „samouczek” Pański za najlepszy podręcznik w Europie i Ameryce, który cenię tysiąc razy wyżej niż złoto i brylanty, bo te może łatwo utracić człowiek, a „Samouczek” i wiadomość z niego abyta jest niewyczerpanym źródłem skarbu bezcennych przed złodziejami i rabusiami.

Leopold Kuzwa.

Toledo, Ohio, 224 Colburn-Str., Ameryka Północna 16-go Lipca 1905 r.

Trzy Guldeny

kosztuje paczka pocztowa brutto 5 kg. sortowanych mydełek (odpadowych) jak fiołkowe, różane, heliotrop, gwoździkowe, lilijowe i t. p. Wysyłki za pobraniem uskutecznia **Bohemia-Parfumerie Bodenbach a/E Weiber** Nr. 203.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZEŁIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Inspektor policyi

egz. z odbytą praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać pod Opalski Maryan, Lwów, Leśna 11 a.

Zaleszczyckie sławne morele

w 5 kg. koszykach z własnego ogrodu po 4 kor., II. gatunek 3-50 kor., wysyła w najlepszym zadowoleniu za zaliczką franco

MAIMAN, Zaleszczyki.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:

Gałka fosforowa,
Owies strychninowy,
Pszonka strychninowa,
Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN”.

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Na następujące pisma francuskie

przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,
L'Amour,
Revue de la Jeune Fille et de la Femme,
Revue de la Mode,
La Toilette des Enfants,
La Vie au grand Air,
La Vie Heureuse,
Le Coquet,
Le Costume d'Enfant,
Les Dessous Elegants,
Femina,
France Mode,
Le Frou-Frou,
Le Globe Trotter,
La haute Mode de Paris,
L'Illustration,
Journal Universel,
Le Journal de la Jeunesse,
Le Journal Amusant,
Le Journal des Modistes Special,
Journal des Voyages,
La Mode Illustrée,
La Mode Pratique,
La Modiste Française,
La Modiste Parisienne,
La Modiste Universelle,
Le Moniteur de la Mode,
Musica,
La Nouvelle Mode,

Biuro dzienników i ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

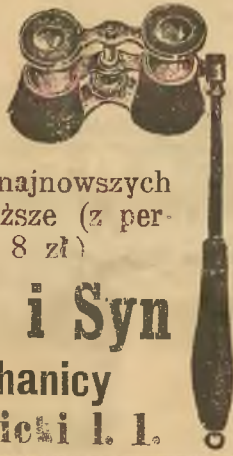
Kosztorysy gratis

Herbaty

znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3-20, Souchong K. 4—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8— za pół kgr. poleca handel herbaty i kawy **Edmunda Riedla, Lwów.**

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z pełnej masy od 8 zł)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

PILIPTON

woda odmiładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypadłym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.

Jan Hanatowicz

Lwów, ul. Sykstuska 25 i pl. Maryański 11. Kraków, Sukiennice 20. Przemyski, ul. Mickiewicza 11. Stanisławów, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ul. Akademicka l. 2a, poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA

do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków, bez nauczyciela**, z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 210,

kurs II-gi k. 4-80.

Polsko-Francuski kurs I-szy k. 3-60,

kurs II-gi k. 9-60.

Polsko-Angielski kurs I-szy k. 2-24

kurs II-gi k. 3-60.

Polsko-Rosyjski kurs I-szy k. 4-20,

kurs II-gi k. 5-40,

Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskimi k. 1-30.



Nowy wynalazek!

200 listów uznania!

Korkociąg

„GEHA“

posiada zupełnie oryginalną konstrukcję i jest ze wszystkich najpraktyczniejszy:

- Nie łamie flaszek!**
- Nie forsuje rąk!**
- Nie wzburza płynu!**
- Nie wydziera się z korka!**
- Nie wymaga trzymania flaszki!**

Lekkie naciśnięcie bocznych ramion wystarczy, aby najciężniej zaszpuutowany korek wyszedł natychmiast i spokojnie z butelki!

Zupełnie odpowiednie na prezenty!

Cena kor. 2-40.

Do nabycia w pierwszorzędnym handlu żelaznych, nożowniczych, galanteryjnych, porcelany i zastaw stołowych lub u general. zastępcy:

J. F. KLECZEŃSKI, Lwów,

Sykstuska 16.

Hurtowny skład patent. nowości galanteryjnych: Cena wysyłkowa kor 2—, p. rto 45 h., za pobraniem 20 hal. więcej.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. Św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen**, tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE**, jak litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego**.

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece **J. Wewiórskiego, Halicka 5.**